Nr. 212. CZWARTEK 16. WRZEŚNIA 1875 Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 *zł.* Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.*

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 *zł.* Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

W miejscu: kwartalnie 3 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 30 cent.

Pocztą: kwartalnie 4 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 65 cent.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16. września.

Wiedeński korespondent jednego z najpoważniejszych organów Budapesztu wyliczył skrupulatnie wszystkie rekryminacye podnoszone z powodu układu handlowo-cłowego przeciw Węgrom tak w łamach dziennikarskich jak na zjazdach i zgromadzeniach publicznych w Przedlitawii a następnie stawia pytanie, dlaczego rząd austryacki patrzy na to wszystko tak spokojnie i obojętnie, jakgdyby cała krucjata przeciw Węgrom leżała w jego planach i zamiarach? Miałżeby może rząd austryacki nie przypisywać tym objawom wielkiego znaczenia? — pyta dalej korespondent ale z takiem niedowierzaniem, jakgdyby pomijanie głosów dziennikarskich było niesłychaną herezyą polityczną. Niema wątpliwości, że nietylko rząd lecz nawet żaden polityk poważnie oceniający przedmiot sporu nie przypisuje wielkiej wagi odzywającym się na ten temat głosom w Wiedniu i Budapeszcie Ale nie wynika ztąd, że rząd powinien zaraz manifestować swoją opinię, paraliżować wrażenie sprawione artykułami dziennikarskiemi, jednem słowem mięszać się w wir polemiczny, który ogarnął koła publicystyczne po jednej i drugiej stronie Litawy. Rząd wiedeński nieuczynił tego nawet wtedy, gdy sam był przedmiotem najrozmaitszych napaści i insynuacyi, jak n. p. w roku ubiegłym z powodu ustaw wyznaniowych i przesilenia ekonomicznego. Trzeba dobrze odróżniać poważne objawy opinii publicznej za pośrednictwem prasy od tuzinkowej polemiki, która po za lokalami redakcyjnemi mało kogo obchodzi. Tylko pierwsze objawy mogą mieć pretensyę do uwzględnienia a przynajmniej do zwrócenia uwagi na siebie. Pod tym względem zaś nawet sama prasa wiedeńska niema najmniejszego żalu do rządu.

Projekt adresu wypracowany przez komisyę węgierskiej Izby deputowanych spotkał się w organach poważnych z krytyką wcale niekorzystną, która znajdzie może wyraz w toczącej się obecnie rozprawie adresowej. Projektowi zarzucono głównie bezbarwność i brak ustępu, który by dobitniej podniósł liberalne dążności obecnej większości parlamentarnej. Właśnie tych dwóch zarzutów nie spodziewaliśmy się po ostatnich artykułach węgierskich o mowie tronowej. Wtedy podniesiono przede wszystkiem potrzebę unikania wszelkich kwestyi spornych, któreby wszczynając długie rozprawy o zasadniczych różnicach w różnych programach, wywołały niepożądaną zwłokę w rozpoczęciu głównej pracy. A właśnie dobitne podniesienie liberalnych dążności byłoby hasłem rozwlekłych rozpraw, bo jak wiadomo, od chwili wytworzenia się stronnictwa liberalnego zarzucano mu zewsząd niejasność programu. Opozycyjna prawica pod baronem Sennyeyem miałaby tu pożądaną sposobność do rozwinięcia swojego sztandaru politycznego i wykazania, że jest także liberalną. Bezbarwność zarzucana projektowi adresu była właśnie życzeniem wielu deputowanych, stanowiących rdzeń stronnictwa liberalnego. Mówiono bowiem powszechnie, że Węgrzy przebywszy szczęśliwie okres walk konstytucyjnych powinni nabyć przekonania, iż adres jest więcej aktem ceremoniału parlamentarnego niż polityczną enuncjacją. W ten sposób niejedna sesya mogłaby oszczędzić dużo czasu i kosztów, z jakiemi ostatecznie połączoną jest każda chwila obrad. Zdawało się jeszcze do niedawna, że takie pojmowanie adresu w znaczeniu angielskiem stanie się odtąd stałą maxymą sejmu węgierskiego.

Cały obóz orleański przenosi się w szeregi republikanów z powodu listu admirała La Roncière le Noury. Jestto nowy fakt, który świetnie uzasadnia twierdzenie, że Francya jest krajem ciągłych niespodzianek. Niespodzianką był ów słynny list admirała, niespodzianką była dymisya udzielona mu przez marszałka Mac-Mahona, wreszcie niespodzianką jest to świeże postanowienie książąt Orleańskich. Admirał La Roncière właściwie nie był uważany za bonapartystę a przynajmniej nie wytykano mu tego, gdy powołano go na posadę komendanta eskadry morza Śródziemnego, i gdy w ostatnich czasach odgrywał tak zaszczytną rolę na międzynarodowym kongresie geograficznym. Bonapartystom czystej krwi należącym do armii jak np. marszałkowi Canrobertowi dokuczają republikanie na każdym kroku, admirała zaś traktowali jak swego zwolennika a właściwie jako neutralnego i tylko sprawom marynarki oddanego widza walk konstytucyjnych. Ale daleko większą niespodzianką niż sam list admirała i dekret marszałka Mac-Mahona jest postanowienie książąt Orleańskich oddających całe swoj stronnictwo republikanom do dyspozycyi. Mówimy o tem postanowieniu jako o fakcie, bo czerpiemy go ze źródła bardzo wiarogodnego, które wymienił onegdaj nasz telegram. Gdyby niedawna przeszłość książąt Orleańskich i ich stronnictwa nie tkwiła tak żywo w pamięci, uważalibyśmy ich dzisiejszy krok za bardzo ważny i pięknemi motywami uzasadniony wypadek polityczny. Przejście bowiem licznego odłamu rojalistów do obozu republikańskiego równałoby się jego ostatecznemu tryumfowi a czyn książąt Orleańskich byłby aktem wielkiej wdzięczności dla republiki, która powołała ich z wygnania, zwróciła im olbrzymi majątek skonfiskowany przez drugie cesarstwo i złożyła w ich ręce dostojeństwa pierwszorzędne. Ale powtarzamy, że niedawna przeszłość książąt Orleańskich każe inaczej rzecz oceniać. Wszakże przed dwoma laty stronnictwo ich w sposób daleko dobitniejszy połączyło się z legitymistami a po zjeździe w Frohsdorf uważano orleanizm już tylko za reminiscencyę historyczną. Dwa lata upłynęły od tego czasu a ślad nawet nie pozostał po wszystkich planach układanych wskutek tego zjazdu. Wdzięczność zaś dla republiki trudno przypisywać książętom i ich stronnictwu. W polityce wdzięczność uważaną bywa najczęściej za dowód niedojrzałości a Orleaniści byli zawsze i są wzorem wyrachowanych i oględnych polityków. Zresztą bywały chwile, w których Orleaniści mogli tańszym kosztem i skuteczniej okazywać wdzięczność republikanom a przecież nie uczynili tego. Jakież tedy ma znaczenie ich dzisiejsza fuzya z republikanami? Ostatni powinni sobie powtarzać: *timeo Danaos et dona ferentes.* Jeżeli będą pamiętać, że już w każdym razie niezadługo kraj przystąpić musi do powszechnych wyborów, jeżeli dalej przypomną sobie swoje własne niebardzo dawno wypowiedziane twierdzenie, że po przyszłych wyborach stronnictwo orleańskie będzie w nowej Izbie niejako zabytkiem archeologicznym, to nie spotka ich zawód, jakiego doznali legitymiści.

ALBUM ARCHEOLOGA

I.

Gdyby Edward Rastawiecki, zmarły zeszłego roku, o którego albumie chcemy tu rzucić słów kilka, nie zostawił nic więcej po sobie jak *Słownik malarzy polskich*, już tem samem imię jego zapisałoby się wybitnie na kartach literatury naukowej. Działalność Rastawieckiego jednakże szersze przybrała rozmiary, oprócz bowiem innych licznych prac dokonanych na polu historyi sztuki polskiej średniowiecznej, wydawał on razem z Aleksandrem Przezdzieckim *Wzory sztuki średniowiecznej*, dzieło wielkiej doniosłości naukowej i artystycznej, z którego cudzoziemcy [illegible]ero zaczęli się nieco zaznajamiać z zabytkami artystycznej imaginacyi i ducha polskiego. Posiadając znaczną fortunę, nie szczędził jej Rastawiecki na gromadzenie biblioteki i zbiorów starożytności — nie uszedł też jego uwagi żaden prawie szczegół pamiątkowy, mający związek z przeszłością narodu — więc po antykwarniach zagranicznych i zbiorach prywatnych nabywał przeróżne zabytki średniowiecznej sztuki polskiej i rozmaite sprzęty z domowego pożycia praojców. Przy schyłku życia nasz archeolog szczycił się takiemi zbiorami starożytności, które w każdem europejskiem muzeum mogłyby piękne zająć miejsce.

Wielką obywatelską było zasługą Rastawieckiego, że cennych tych zabytków nie uważał za prywatną własność, że pragnął, aby praca jednostki, w tym kierunku podjęta, niosła pożytek dla całego narodu. Powodowany szlachetną myślą, jeszcze na kilka lat przed śmiercią przeznaczył swe zbiory do zakładów publicznych polskich. Uposażywszy Warszawę różnego rodzaju dobroczynnemi fundacyami, wzbogaca za pośrednictwem hr. Mielżyńskiego Towarzystwo naukowe poznańskie swoim księgozbiorem i zamożną dziełami sztuki galeryą rycin i obrazów. Nie przepomniał też nasz archeolog o Galicyi, a zwłaszcza o starym Krakowie, któremu uczynił w r. 1869 dar godny królewskiej Jagiellonów stolicy.

Nie mówiąc już nic o licznych zabytkach z dziedziny archeologii przedhistorycznej, objął ten dar cenne okazy z czasów polskiej średniowieczczyzny, oraz z XVII. i XVIII. stulecia. Puhary złociste, suto rzeźbione tace i świeczniki artystycznego znaczenia, prześliczne miniatury i kamee składają część daru Rastawieckiego. A jeźli chcesz między szczegółami zbioru zobaczyć porcelany, to błyśnie ci potokiem barw ośmnaście talerzy sewrskich z portretami polskich królów, i wielka liczba innych przedmiotów z porcelany saskiej zeszłego stulecia — a wszystko to bardzo cenne, tak pod względem artystycznym jak pamiątkowym. Pominąwszy majoliki, tak wysoko dzisiaj cenione, pominąwszy brylantami sadzone pierścienie, pieczęć hetmańską Rewery Potockiego, znajdziesz tu jeszcze takie zabytki, jak hetmańskie buławy, jak laskę marszałków litewskich zeszłego wieku, w złoto okutą, ozdobioną herbami państwa i scenami z życia praojców w prześlicznej emalii. I oznak królewskiej godności nie pominięto w darze, bo oto między innemi uderza berło pokojowe Augusta II. z kości słoniowej, misternie wyrzeźbione.

Lecz nie idzie nam tu o wyliczenie wszystkich darów, co z dłoni Rastawieckiego spłynęły na Kraków, a tem samem na kraj nasz cały — liczba ich tu setki się liczy, powiemy tylko, że bogaty ten upominek dla wawelskiego grodu dał początek gabinetowi archeologicznemu przy katedrze archeologii w uniwersytecie Jagiellońskim, który pod umiejętną i troskliwą opieką profesora Łepkowskiego stanął dzisiaj wysoko, i jako poważna naukowa instytucya niewątpliwie pierwsze zajmuje miejsce w liczbie polskich zbiorów tego rodzaju. Zostawiając sobie na później przegląd tego bogatego muzeum, przejrzyjmy obecnie album pamiątkowe Rastawieckiego, które również drogą daru dostało się owemu zakładowi.

Nie potrzeba nadmieniać, że album takiego człowieka zasłużonego jak Rastawieckiego, musi zawierać w sobie wiele imion, co chlubę przyniosły swemu narodowi, a nauce i literaturze oddały liczne usługi. Nasz archeolog żył w stosunkach przyjacielskich i naukowych ze wszystkimi prawie ludźmi, co przez kilka ostatnich lat dziesiątek zabłysnęli na horyzoncie umysłowej pracy, nie dziw więc, że piękne pamiątki po nich znajdujemy w niniejszym albumie.

Jakoż najpierwszym prawie, co się zapisał w owej pamiątkowej księdze, jest przyrodnik Antoni Waga, który w Warszawie dnia 26. Marca 1844 następujące tu słowa nakreślił:

Gdy mógł naturalista grzecznymi rymami
Poświęcić damie swej zbiór z owadami,
Sądzę
Że ja nie zbłądzę,
Gdy się z rymowym talentem
Utrwalić pragnę chociaż atramentem.
Bo i cóż pisać?... to — nie to...
Z wszystkiego najbezpieczniej zrobić się poetą,
I to lekkim jak motyl; precz ciężka pracownia!
Antoni Waga.

Po poważnym badaczu przyrody nie zbyt zgrabnie i lekko stąpającym po Parnassie, spotykamy dalej autora *Ramot i Ramotek*, Wilkońskiego. Zapisek jego datuje się z roku 1847 a więc właśnie w początkach jego literackiego zawodu, którego najlepszą charakterystyką są słowa następujące, zapisane w niniejszym albumie.

— Nie jestem wielkim człowiekiem — mówi „chirurg filozofii i krzyża naturalnego kawaler" — bom wzrostu średniego, gołosłowne więc imię niestarczy... Języka francuzkiego nie mam w codziennem użyciu, po łacinie od lat 25 uczyć się przestałem a więc po polsku kilka wyrazów i myśli do tej książki narodowych pamiątek, przyjaznem uczuciem wpisuję:

... Zasadą moją jest: karcić ludzi, a ludzkość miłować, — a na cały żywot pozostawić celem: wedle maluczkich sił moich objaśniać i sprawdzać, że gdzie uprzywilejowane kasty istnieją, tam szczęścia być nie może.

W uśmiechu każdym zaparłem siebie,
Zaparłem goryczy, com ją wciąż pił;
Raz tylko jeden na mojem niebie
Promień nadziei jasno się lśnił...

Podczas gdy powyższe upominki mają cechę lekką i żartobliwą, ten, który z kolei tu przytoczymy, jest takim szczerym i prostym, jak życie jego autora. Stanisław Jachowicz nie mógł wpisać się inaczej. Z przyjemnością odczytuje się myśli przyjaciela polskiej dziatwy, ujęte w następującą formę:

Do tak miłych pamiątek cóż ja tu przyłożę?
Cóż to jest za Jachowicz? zapyta kto może;
Krótką go odpowiedzią zaspokoisz panie:
Przeczytaj o *Liczbanie.*

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca upłynęły trzy lata od pamiętnego w dziejach zjazdu monarchów Austryi, Rossyi i Niemiec w Berlinie, a więc od genezy **przymierza mocarstw północnych.** Zbieg wypadków zrządził, że przymierze to od początku aż do niedawna wystawione na różne podejrzywania i wątpliwości, składa właśnie w rocznicę trzyletniej egzystencyi swojej najwymowniejszy dowód stałości i żywotności. Zaraz bowiem w pierwszej chwili po zjeździe berlińskim mówiono, że dopiero wtedy przymierze zyska ufność reszty Europy, jeżeli na najdrażliwszem polu, t. j. w kwestyi wschodniej, dowiedzie swej siły i zada kłam twierdzeniu, jakoby obok interesów pokoju miało inne, niebezpieczne zamiary zaborcze. Dwa razy przebyło już przymierze północnych mocarstw tę niebezpieczną próbę: raz w drażliwej sprawie podgórzyckiej, gdy pokój między Czarnogórą a Turcyą był dość silnie zagrożony, a drugi raz w sprawie hercegowińskiej, gdy w ogóle pokojowi europejskiemu groziła wielka burza. Nie wspominamy już o innych usługach, które sprzymierzone mocarstwa w ostatnich trzech latach oddały pokojowi europejskiemu, bo w obec ostatnich czynów, inne mają tylko drugorzędne znaczenie.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 14. Września.

Ƶ Odkąd mocarstwa jawnie dały do zrozumienia powstańcom w Hercegowinie, że na pomoc zagraniczną liczyć nie mogą, i odkąd nawet Serbia i Czarnogóra pokojowe zajęły stanowisko, całe powstanie, pomimo przejażdżek konsulów, niema żadnej nadziei ani przyszłości, i tylko jako fakt historyczny zwraca na siebie uwagę. Przez dalszy rozlew krwi mogą powstańcy chyba pewne wywalczyć sobie koncessye, lecz pozostawieni samym sobie, wcześniej czy później ulegną przewadze tureckiej. Jeżeli Serbowie cicho się zachowują, to nie wybiła jeszcze wcale godzina ruchu południowej Słowiańszczyzny. W takim stanie rzeczy dość obojętną jest wiadomość telegraficzna z Konstantynopola (?) o nowem oblężeniu Trebini i o kilku porażkach ostatniemi dniami przez Turków poniesionych. Depesza ta widocznie nie pochodzi z źródła tureckiego, a zatem trudno odgadnąć jej właściwe źródło w Stambule. Może historyę tej depeszy policzyć należy w poczet tych zagadek, o jakich dziś pisze *Nowa Presse* wspominając, iż urząd telegraficzny w Stambule wzbrania się wysyłać przyjaźnych dla Turcyi depesz do rozmaitych domów handlowych. Dłuższe trwanie lub wzmożenie się powstania, miałoby tylko w takim razie swe znaczenie, gdyby wywołało interwencyę mocarstw, lub przynajmniej Serbii i Czarnogóry. Samo zaś powstanie o własnych siłach wojskowej wagi nie nabędzie.

W dziedzinie wypadków wewnętrznych góruje w tej chwili tutaj nieszczęśliwy epizod w Sassetot. Wszystkie dzienniki — z wyjątkiem tych, które nawet w takiej chwili pozują na mentorów — wyrażają głęboki żal z powodu tego smutnego wypadku, oraz i radość prawdziwą, że niebiosa odwróciły gorsze skutki. W całym tym wypadku nikt najmniejszej niema winy, koń tylko potknął się podobno, stanął dęba i zrzucił Cesarzowę. Zdaniem lekarzy zdrowie Najj. Pani żadnego nie poniosło szwanku.

Wspomnieliśmy już, jak nieprzyjaźnie większa część prasy tutejszej wyraża się teraz o Węgrzech. Prosimy tylko przeczytać artykuły dzisiejsze o adresie sejmu węgierskiego. Wczoraj *Extrablatt*, nie bardzo poważny wprawdzie dziennik, posunął się do tego stopnia, iż posądził Deaka, że gra komedyę chorobą i wyzdrowieniem swojem, że po to tylko pojawi się w parlamencie, aby w danej chwili powagą głosu swego nowe wywalczyć ustępstwa na rzecz Węgier kosztem przedlitawskim. *Tagespresse* dziś bez litości smaga ten pomysł.

Projekt założenia międzynarodowego banku konserwatywnego pod nazwą: *Union Generale*, znajduje tu wielostronne poparcie. *Volksfreund* upatruje w nim środek uruchomienia „kapitałów chrześcijańskich“ i oswobodzenia się z pod przewagi „banków żydowskich“; gdy przeciwnie *Vaterland* oświadcza się stanowczo przeciw udziałowi kapitalistów katolickich w tem przedsiębiorstwie, albowiem kapitał jest bezwyznaniowym i bezojczystym, a tylko spółka osób, nie zaś spółka kapitałów mogłaby osiągnąć cele, jakie zamierza *Union Generale.*

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Pewne dzienniki wiedeńskie doniosły, że namiestnik Morawy br. Possinger, bawi obecnie w Galicyi. *Brünner Ztg.* prostuje tę wiadomość w ten sposób, iż br. Possinger już od 20. sierpnia b. r. bawi w Szwajcaryi a mianowicie w Lucernie.

— Rokowania pomiędzy rządem a zarządem kolei Arcyksięcia Albrechta, prowadzone od dłuższego czasu, zostały ostatecznie i to pomyślnie załatwione d. 13. b. m. W układzie przedugodowym, podpisanym z jednej strony przez szefa sekcyi, p. Nördlinga, jako zastępcy rządu z jednej strony a z drugiej strony przez pp. br. Ludwika Erlangera, Zygmunta Bauera, dr. Mündel, dr. Stirnera i Lössla, jako zastępców rady zawiadowczej, ułożono warunki, pod któremi kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta likwidować będzie jako samoistne przedsiębiorstwo i z dniem 1. stycznia 1876 r. przejdzie w posiadanie nowego towarzystwa, utworzyć się mającego przez fuzyę towarzystw pomniejszych galicyjskich dróg żelaznych, albo też w posiadanie rządu na wypadek, gdyby do tego czasu nie ukonstytuowało się podobne towarzystwo. Cena kupna wynosi 20 milionów w gwarantowanych pryorytetach nowego towarzystwa, odpowiadających rocznej gwarancyi jednego miliona zł., która to cyfra nie przekracza pierwotnej gwarancyi oznaczonej w ustawie koncessyjnej, tak, że państwo nie poniesie nowych ciężarów. Dotychczas wynosiła gwarancya rządowa 900.000 zł. rocznie. W ugodzie z maja r. b. przyznano koleji Albrechta dalszych 63.000 zł. na sprawienie parku wozów i 42.000 zł. na wypadek fuzyi. W ten sposób uzupełniono roczną gwarancyę do wysokości 1 miliona zł., która obecnie zostanie wypłaconą. Kolej Arcyksięcia Albrechta, którą zwalnia się od obowiązku wybudowania linii Stryj-Beskid, zrzeka się wszystkich pretensyj z tytułu ubytku w ruchu i obowiązuje się oddać kolej w stanie dobrym tudzież ukończyć proces z *Banca di costruzione* i wykupić pryorytety drugiej emissyi, lombardowane przez Erlangera. Powyższe stypulacye mają być zatwierdzone przez generalne zgromadzenie najdalej do końca października r. b. tudzież przez Radę państwa.

Po doprowadzeniu do skutku ugody z koleją Albrechta mają się rozpocząć rokowania z koleją Naddniestrzańską, która, jak się dowiaduje *Presse*, ma być wykupioną za roczną gwarancyą w wysokości 150.000 zł. Do sieci tych dróg żelaznych ma być także wcieloną kolej Tarnów-Leluchów a nowe towarzystwo, któremu natychmiast po zebraniu się Rady państwa ma być przedłożona ustawa koncessyjna, wykończy budowę już dawniej projektowanej koleji Grzybów-Zadwórze i węgierską linię Munkacz-Beskid.

— Dnia 13. b. m. rozpoczęły się w Wiedniu w ministerstwie handlu dalsze rokowania w sprawie austryacko-węgierskiego traktatu cłowego i handlowego.

— Projekt wojskowej ustawy emerytalnej, uchwalony już przez austryacką Radę państwa, ma być przedłożony węgierskiemu sejmowi jeszcze w bieżącej jego sessyi do uchwały. Jest zamiar przyspieszenia uchwały tego tak ważnego projektu w ten sposób, ażeby ustawa najdalej od 1. stycznia 1876 r. mogła wejść w życie.

— *Pol. Corr.* donosi z źródła dobrze poinformowanego, że organizacya sztabu generalnego i połączona z tą organizacyą zmiana osób, nie przyjdzie do skutku — jak się spodziewano — w listopadzie r. b., lecz dopiero 1. stycznia 1876, ponieważ z tym dniem staje się prawomocnym budżet uchwalony przez wspólne delegacye. Dalszem następstwem tego odroczenia będzie to, iż nowa ustawa o awansach, stojąca w związku z organizacyą generalnego sztabu, wejdzie w zastosowanie dopiero 1. maja 1876.

— Po ukończeniu tegorocznych wielkich ćwiczeń wojskowych zostaną rozpuszczeni żołnierze służący od r. 1872 a rekruci, asenterowani w roku bieżącym, zostaną zwołani w pierwszych dniach października r. b. Żołnierze pierwszej kategoryi będą mogli o 14 dni wcześniej powrócić do domu. Wyjątek stanowić będą tylko szeregowcy pułków stojących obecnie w Dalmacyi; urlopnicy tych pułków zostaną dopiero wówczas rozpuszczeni, gdy rekruci zostaną należycie wykształceni w władaniu bronią. Na tem chwilowem przekroczeniu cyfry szeregowców będących w służbie czynnej, nie ucierpi nic budżet wojskowy.

— W Tyrolu gotują się już stronnictwa do walki wyborczej. Niedawno załagodzony spór między stronnictwami biernej i czynnej opozycyi, powstaje na nowo. Stronnictwo czynne, które jak wiadomo, jest za obesłaniem Rady państwa, okazuje więcej życia. Z tego stronnictwa kandyduje już nowy poseł. Jest nim burmistrz z Brixen, p. Ostheimer, który chce objąć mandat po br. Dipauli. Także i w innych okręgach wyborczych mają zwolennicy polityki czynnej swych kandydatów. Zwolennicy polityki biernej nie ułożyli jeszcze planu kampanii wyborczej. Baron Giovanelli nadesłał z Bozen oświadczenie, iż nie przyjmie mandatu poselskiego do Rady państwa.

— Klub stronnictwa liberalnego w Budapeszcie ułożył już listę członków delegacyi. Na wiceprezydenta węgierskiej delegacyi jest przeznaczony p. Szlavy. Sejm węgierski ma się zebrać ponownie dopiero na początku listopada. Tym sposobem zaoszczędzonoby w październiku r. b. około 80.000 zł. na dyetach poselskich.

Francya. W Paryżu wyszła temi dniami broszura pod tytułem: *Les Responsabilités*; która nosi podpis „Szlachcic wiejski“. Za pseudonimem tym ma się ukrywać jeden z najbardziej wpływowych członków liberalnego centrum prawego. Autor broszury wziął sobie za cel wykazać i dowieść, że hr. Chambord powinien zrzec się swoich pretensyi do tronu francuskiego, jeśli mu szczerze na tem zależy, ażeby we Francyi została przywróconą monarchia. W obozie legitymistycznym wywołała ta broszura wielkie rozdrażnienie; dzienniki legitymistyczne donoszą, że hr. Chambord oburzony jest wywodami autora *Les Responsabilités* i że wkrótce już skorzysta z pierwszej lepszej sposobności, ażeby jak najuroczyściej zaprotestować przeciw konkluzyi broszury, w której powiedziano, że wśród obecnych stosunków politycznych obowiązkiem jest hr. Chamborda zrzec się swoich praw do korony francuskiej na rzecz hr. Paryża. W stronnictwie orleańskiem wywołała ta broszura również wielkie niezadowolenie, czego dowodem komunikat zamieszczony w organie książąt orleańskich *Journal de Paris*, w którym powiedziano, że Orleaniści życzą sobie wytrwać na drodze, na którą wstąpili po rozbiciu się układów we Frohsdorfie i ile im sił starczy popierać będą dzisiejszy ustrój państwowy z marszałkiem Mac Mahonem na czele.

Anglia. List lorda Russela, pisany do przewodniczącego meetingu na rzecz Hercegowiny i Bośnii, odbytego 4. b. m. w Londynie, tak opiewa:

„Kochany Panie! Żałuję bardzo, że nie mogę wziąć udziału w meetingu i rozprawach nad sprawą tak ważną, ale obawiam się narazić stan zdrowia mego na niebezpieczeństwo. Pozwól mi Pan jednak wyłuszczyć, jak się zapatruję na kwestyę turecką. Dnia 11go Września 1860 roku wystosowałem do ambasadora naszego w Konstantynopolu ostrą i pełną remonstracyi depeszę w odpowiedzi na pewne informacye, których mi był udzielił. Z informacyi tych wypływało, że turecki minister wojny pobierał na potrzeby swego ministerstwa około 6 milionów funtów szt.; lecz zamiast używać tych pieniędzy na potrzeby armii pozostawiał żołnierzy bez żołdu, przyzwalane zaś kredyty były roztrwaniane lub też szły na pomnożenie prywatnej fortuny samego ministra. Żołnierz turecki jest wybornym żołnierzem, walecznym w bitwie, znosi cierpliwie głód i pragnienie, gotów jest znajdować się cały dzień w marszu mimo znużenia i niedostatku; ale choć tak dobrym jest żołnierzem, niezdolnym jest jednak do zasiadania w sądzie, do rozwikłania długich procesów i do wydawania sprawiedliwych wyroków. Powołanie żołnierzy tureckich do takich funkcyj miało w następstwie, że uwagi moje z 11. Września 1860 r. dotychczas nie zostały należycie uwzględnione. Omer basza czynił piękne obietnice, które nie doczekały się nigdy urzeczywistnienia. Wiele osób jest tego zdania, iż skoro otrzymaliśmy przyrzeczenia, mamy prawo żądać ich przeprowadzenia i spełnienia, lecz zdaniem mojem oczekiwać od rządu tureckiego spełnienia obietnic, jest to po prostu oddawać się złudzeniom.“

„Ci sami ludzie, którzy z oburzeniem przyjęliby wiadomość, że sum uchwalonych przez nasz parlament nie użyto według ustawy budżetowej, ci sami ludzie słuchają obojętnie, gdy im się powie, że sumy, pobrane w Turcyi na mocy ciężkiego systemu podatkowego, używane bywają na cele korupcyjne i marnotrawcze. Jeżeli, jak powiada Salomon, na wszystko jest czas, to w takim razie dobrze jest, żeśmy w r. 1860 otrzymali przyrzeczenia, których spełnienia w r. 1875 domagać się można. Bądź co bądź zdaje mi się, iż nie jesteśmy obowiązani używać armii i floty naszej na rzecz naszej tak zwanej polityki tradycyjnej. Lord Palmerston oburzał się tak samo jak ja na obojętność rządu tureckiego, wołając: że nie można po nas wymagać, abyśmy zapuszczali się w wojnę o trupa. Honor i uczciwość wymagają po nas, ażebyśmy wspierali rząd turecki. Od Omera baszy i od innych osobistości tureckich otrzymaliśmy przyrzeczenie, że wymierzoną zostanie sprawiedliwość poddanym sułtana. Niecierpliwość nasza jest zupełnie usprawiedliwioną, jeśli po piętnastu latach zapytujemy, czy stało się zadość tym przyrzeczeniom? Przypuściwszy, że Anglia usunie się w tej sprawie z areny politycznej, zachodzi kwestya, w jaki sposób możnaby się zapewnić, że sprawiedliwość będzie wymierzoną? Nie ma nadziei, ażeby tureccy mężowie stanu znaleźli się w możności poręczenia, że spełnione zostaną obowiązki dobrego rządu. Wobec tego powstaje pytanie, czy Austrya, Rossya i inne mocarstwa, gdyby od nich tego żądano, chciały podjąć się wewnętrznych rządów w prowincyach tureckich. W razie odmowy nie zostawałoby nic innego, jak uzyskać

Rzekł pieniążek niby złoty:
Wspomogę nędzarzy, podźwignę sieroty;
Widziałem braciszkowie tacy jak ja mali,
Najbiedniejszych wspomagali.
I spojrzał we źwierciadło... czemuż pozór myli?
Nie — doprawdy, tacy sami byli.
I poszedł. Wkrótce wraca. Jakaż nagła zmiana?
Ujrzano ze łzą w oku biednego Liczbana.
Ach! powiedział — mniemałem, że coś przecie [znaczę;
Biednych wspomódz nie mogę, żal mi ich i [płaczę.
Po tem myśli... jakby chciał sercu ulgę [sprawić...
Nie! nie wszystko stracone — pójdę dzieci [bawić..
Bóg przyjmie tę ofiarę, jakby od bogacza,
I odtąd się po ziemi z dzieciakami tacza.

Nie tyle może formą i powabem dykcyi, co treścią jest ładny wiersz Józefa Korzeniowskiego zapisany Rastawieckiemu r. 1847 w Warszawie:

Tygrys i lew rozumie wojny wybiegi i zdrady.
Pszczoła lepiej niż cyrkiel jamkę foremną roz- [mierza.
Żóraw umie rozliczyć zimy zbliżenie i umie
Lotem pewnym i wiernym słońce gorętsze wy- [naleźć.
Ale jaskółka zlepi gniazdo swe w Heby war- [koczach
I w Laokona cieniu kot na swój łup się zasadzi...

Sam tylko człowiek może stworzyć co piękne [i cenić.
Kochaj więc sztukę; ucz się piękność szanować [człowieku!
Chroń i pielęgnuj w sobie odłam ten bóstwa [najczystszy.

Nie mając zamiaru oceniać z literackiego stanowiska zapisków, poświęconych Rastawieckiemu przez licznych pracowników na polu umysłowej pracy, przytaczamy bez komentarza każdy upominek szczerą myślą i serdecznem uczuciem owiany. Upominek taki tem większej nabiera w oczach naszych wartości, tem więcej wzbudzi w szanownym czytelniku interesu, im silniej autor jego potrafił się wpisać w pamięć naszą, im wybitniejsze zajął stanowisko w dziejach literatury lub sztuki. Niewątpliwie autor *Szkiców historycznych* i pomnikowej monografii *Jadwiga i Jagiełło* zalicza się do tego rodzaju polskich znakomitości. Z przyjemnością cytujemy więc jego wiersz, poświęcony naszemu archeologowi, napisany we Lwowie w Maju 1852 r.:

I ja w kopalni tych złotych gór
Ubogi gwarek też grzebię,
I patrzę z głębi ku wieńcom z chmur,
Czy nie znać gwiazd już na niebie...

Bo co byś próżno wyśledzić rad
Z niebotycznego gór wierzchu,
To spuść się tylko w podziemny świat,
A ujrzysz snadnie tam w zmierzchu.

I kiedy niebo widziane z wzgórz,
Lśni jednem słońcem bezgwiezdne,
W głębi wraz z słońcem tysiące zórz,
Słońc krocie gwarkom lśni w bezdnę.

Oby też z głębi gór naszych tak
Po naszych nieb też błękicie
Pracą się naszą wszechświatu w znak
Rozlał wnet widok mleczny, — wnet szlak
Słońc kroci zabłysł w rozkwicie!

Chorwacyi i Hercegowiny to, co lord Derby uzyskał dawniej dla Serbii, to jest, coś nakształt rządu niepodległego. Chciałbym osobiście doczekać się ażeby Tesalia i Albania stały się prowincyami królestwa greckiego. Widzimy, jak wielkie zadanie leży przed nami. Przed kilkunastu laty rzekł cesarz Mikołaj do ks. Metternicha, że nie pragnie już Konstantynopola dla siebie, i że chętnie zgodziłby się na to, ażeby cesarz austryacki objął zwierzchnictwo nad stolicą państwa tureckiego. Pragnę, ażeby sprawa wolności osobistej i religijnej pomyślnie rozwijała się w całym świecie; co do ludności chrześciańskiej pod rządem tureckim, potrzebaby, ażeby mocarstwa kazały sobie przedstawić pragnienia samejże ludności. Z radością widzę, że mocarstwa północne mają zamiar zgodnie postępować w sprawie wschodniej z Anglią, Francyą i Włochami. Jeżeliby wspólnym usiłowaniom tych mocarstw powiodło się nakreślić plan rządów sprawiedliwszych, na które zgodziliby się poddani sułtana, serdecznie bym się cieszył z tak szczęśliwego wyniku".

Hiszpania. Don Karlos wydał do swojej armii następujący rozkaz dzienny:

„Ochotnicy! Poleciłem szefowi mojego sztabu generalnego zdać armii sprawę o bohaterskiej obronie Seo d' Urgel, tudzież ognistą proklamacyę, którą generał Lizarraga do swoich żołnierzy wydał wraz z dosłownem brzmieniem honorowej kapitulacyi. Z tego wspaniałego dokumentu poznacie, jak wielkiem było bohaterstwo waszych braci a choć przyzwyczajeni jesteście do zwycięztw, to przecież przejęci zostaniecie uczuciem świeżej ufności i patryotycznej dumy jeżeli sobie wspomniecie, że jesteście kolegami bohaterskich obrońców Seo d' Urgel.

„Tryumf w bitwie jest rzeczą pełną sławy, ale nie mniej zaszczytnem jest paść pod osłoną sztandaru honoru, wylawszy krew szlachetną i słysząc wyrazy szacunku i podziwu nawet ze strony nieprzyjacielskiej.

„Ochotnicy! Wiem, że serce wasze po poznaniu obrony Seo d' Urgel będą przejęte takim samym zapałem jak moje. Przysięgnijmy wspominając bohaterów, którzy tam polegli, że zwyciężymy albo polegniemy u stóp dział, ażeby nieprzyjaciel poznał, że nawet tam, gdzie odniósł korzyści, zmuszony jest podziwiać naszą niewzruszoną wiarę.

Wasz król i generał
Carlos."

— Równocześnie alfonsistowski generał Trillo wydał w San Sebastyan następujący rozkaz dzienny:

„Przejęty zostałem uczuciem głębokiego wstrętu, gdy spostrzegłem wielką liczbę spalonych domów włościańskich około naszych linii. Niepotrzebnych podpalań i uszkodzeń wszelkiego rodzaju czy to w polu czy w zagrodach gospodarskich, nigdy nie powinno się dopuszczać karne wojsko, gdyż spada na nie hańba i szkodzi mu pozbawiając je środków egzystencyi.

„Smutna to rzecz już i tak, że wojna pociąga za sobą często takie spustoszenia i ruiny, ale należy starać się, ażeby one zostały ścieśnione. W skutek tego rozkazuję:

1. Nikt, czy to jest żołnierz, czy osoba cywilna, nie może bez wyraźnego rozkazu mojego podkładać ognia, ani w polu ani w zagrodach.

2. Zakazanem jest odbierać życie jeńcom, którzy nie stawią żadnego oporu.

3. Co po wsiach i zagrodach znalezione zostanie, nie może być zabrane, chociaż właściciele byli nieobecni.

Wszyscy wykraczający przeciw tym zakazom, stawieni będą przed sąd wojenny i ukarani zostaną z całą surowością prawa wojskowego.

Szef sztabu: Nazario Calonge."

— Fregata *Vittoria*, która bombardowała wybrzeża karlistowskie koło Bermeo, została przez Karlistów tak uszkodzoną, że nie może puścić się na morze. Jej wódz admirał Polo jest ciężko chory wskutek ran odniesionych.

Turcya. Pod Niszem skoncentrowała Turcya dotąd 26.000 wojska i 100 dział, między któremi znajduje się 24 z fabryk Kruppa. Mimo tureckich kordonów udają się przecież świeże bandy powstańcze z Serbii do Bośnii. Turcy pobili już trzy takie oddziały, a jeden prawie do nogi wycięli.

— Husseyn Basza, komendant trebińskiego garnizonu, który liczy 4000 ludzi, kazał spalić Duży Monaster, znany z ostatnich zajść na polu walki. Raguzański korespondent do *Deutsche Zeitung* pisze o tem, co następuje: „Gdzie jeszcze przed tygodniem pełno było dowódzców, partyzantów i — korespondentów dziennikarskich, panuje teraz cisza grobowa i smutne pustkowie. Okopcone mury czernieją wśród gęstych krzewów jakby ruiny dawno zburzonego zamczyska; terasy runęły, mury forteczne zostały zniesione, a wszystko, co miało jakąkolwiek wartość uwiezione zostało przez Turków do Trebinii. W monasterze znajdowały się znaczne zapasy amunicyi, broni i prowiantu a nawet gotowych pieniędzy — strata więc dotkliwa dla powstańców. Turcy z fanatyczną zaciętością spełniali dzieło zniszczenia. Żołnierze ucinali trupom powstańczym głowy. Od czasu odsieczy Trebinii i zburzenia Dużego Monasteru drogi są wolne. Tureckie sztafety przebiegają okolice bezpiecznie — powstańców ani śladu! Jakże inaczej jeszcze wyglądało tu przed tygodniem. (Korespondent datuje swój list 8. Września). Za to w Zubcach powstanie tli jeszcze. Powstańcy tamtejsi otrzymali zasilki i liczą obecnie 900—1000 ludzi."

— Podaliśmy niedawno ustęp z stambulskiego dziennika *Bassiret* jako próbkę tureckiego fanatyzmu; w braku wiadomości z pola walki przytaczamy trzy ustępy z wojennego manifestu powstańców bosańskich. Tytuł tego charakterystycznego dokumentu, ogłoszonego w serbskiej *Zastawie*, jest następujący: „Manifest gołego bosańskiego rajasa do Sułtana, cesarza tureckiego, który w Stambule na tronie siedzi, i od 50 lat ze swymi agami i spahisami bosańskich Serbów obdziera i uciska!" Sam dokument temi przemawia słowy: „Wypowiadamy ci wojnę, potężny Sułtanie! Tobie i wszystkim twoim dostojnikom, którzyście wszyscy przysięgli zniszczenie rajasom — wypowiadamy wam wojnę na śmierć lub życie! Setki bosańskich junaków podnoszą dziś jatagany swoje, aby skruszyć kajdany, setki junaków chwytają za broń aby zniszczyć tyranów i wygubić pijawki twej monarchii, a jeżeli ty Padyszachu sam także do nich się liczysz, to pewien bądź tego, że nie chybi ciebie lufa serbska, że zadrżą z gruntu twoje seraje, bo młodzi i starzy wyszli do boju. Pamiętaj Padyszachu, że łakniemy krwi twojej i sług twoich, że pragniemy wojny i krwi, nie z zemsty ale dla czci, dla wolności, dla dobra naszego! Pamiętaj, największy z tyranów, jak długo słuchałeś jęku i płaczu naszego, pamiętaj jak odbijały się o twój tron bez skutku nasze uskarżania i błagania — rodząc tylko w tobie większą nienawiść ku nam, tak że potężniej i potężniej srożył się gniew twój nad nami! Nie patrzałżeś tysiące razy, jak Serb w krwi kąpał się swojej, jak go Moslem okrutny mordował! Czy myślisz cesarzu, ty monarcho tyranji i rozpusty, czy myślisz, że przemocą zrobisz nas nadal niewolnikami, czy myślisz, że miecz i ogień jarzmo dawne nałożą na karki nasze? O łudzisz się strasznie cesarzu tyrański! Dobądź krzywej twej szabli Padyszachu, i walcz z nami, jeźliś mężnego serca, a zdobędziemy wszystko, co przepadło dla nas na Kossowem polu. Pozdrawiamy cię, Sułtanie, pozdrawiamy cię, my Bosańcy, i zwiastujemy, że wybiła godzina! Wystąp do boju, oto piersi nasze i junacy nasi, którzy zdepczą tyranię twoją. Przybywaj nam, jak i kiedy wola, nie baw i chwili. Ziemia niechaj się umknie pod tym, co się umknie przed tobą! Oto masz wojnę, stary krwiożerco, wrogu Serbów, Padyszachu nasz!"

KRONIKA.

— **Za duszę ś. p. Fr. Seeliga** c. k. nadradcy i byłego naddyrektora poczt galicyjskich, zmarłego w Gracu dnia 8. Września 1875, odbędzie się za staraniem tutejszych urzędników pocztowych w kościele OO. Bernardynów dnia 16. Września 1875 o godzinie 10 z rana żałobne nabożeństwo.

— **Na fundusz zakupna obrazu Unii** Matejki złożono dotąd na ręce komitetu lwowskiego 16.237 złr. 52 ct.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziś około godz. 9 rano spadł z dachu zabudowania c. k. krajowej dyrekcyi skarbu 15-letni uczeń blacharski Michał Zawereszczak, który był zatrudniony przy lakierowaniu dachu. Nieszczęśliwy chłopak pozostaje przy życiu; oddano go do szpitalu.

* **Rabunek.** Jurko Siółko, służący, rodem z Jamnicy, doniósł wczoraj po południu c. k. Dyrekcyi policyi o następującym rozboju, dokonanym na nim pode Lwowem. Przedwczoraj około godz. 8. wieczór idąc z Winnik do Lwowa, spotkał na gościńcu o ćwierć mili od rogatki Łyczakowskiej, dwóch nieznajomych mężczyzn, którzy go zatrzymali pytając dokąd idzie. Gdy im Siółko oświadczył, że się spieszy na noc do Lwowa, rzekli mu obaj napastnicy, iż tędy iść nie wolno i chcieli zeń ściągnąć płaszcz. Napadnięty zaczął się bronić, ale w tej chwili jeden z rabusiów zatkał mu usta rękami, drugi zaś uderzył go nogą pod kolana tak silnie, iż Siółko upadł na ziemię. Wtedy zdjęli zeń płaszcz czarny sukienny, kitlę, kamizelkę i koszulę i tak ogołoconego pozostawili na drodze. W płaszczu znajdowało się 5 napoleondorów, dwa banknoty po 50 złr. i 7 zł. w mniejszych banknotach, które mu zrabowano a które Siółko złożył był sobie służąc przez 5 lat u inżyniera p. Gieliczyńskiego w Mołdawji. Rabusie byli wzrostu średniego, w kurtkach płóciennych, bez obuwia i mieli na głowie czapki wojskowe.

* **Zguba.** Wczoraj po południu zgubiono na drodze między hotelem Langa a rynkiem skórzaną torebkę z białem okuciem. W torebce znajdowało się 16 złr. w banknotach i karty wizytowe z napisem: *Heinrich Wojaczek*, dyrektor cegielni parowej na Szumanówce.

— **W bibliotece królewskiej w Dreźnie** znajduje się dzieł historycznych, dotyczących Polski, in folio 1.120; in quarto 2.000; in octavo 800. Są tam i pogrzebowe panegiryki, dość rzadkie, n. p. Rychłowskich, Swidzińskich, Olszowskich, Szembeków i t. d. Dzieła historyczne, chociaż zaciągnięte do katalogu, są tak błędnie i nieortograficznie spisane, że to korzystanie z nich utrudnia.

— **Ustawy prasowe dla Japonii** ogłoszono 28. Czerwca w stołecznem mieście Tokei. Kto chce wydać gazetę, musi postarać się o pozwolenie ministra spraw wewnętrznych. Właściciel i redaktor muszą mieć indygenat japoński; redaktor i drukarz są za karygodne artykuły odpowiedzialni. Artykuły muszą być podpisane przez autorów, używanie fałszywych nazwisk pociąga za sobą karę 20 yenów grzywny albo 70 dni więzienia. Każdemu w piśmie zaczepionemu przysługuje prawo umieścić w tem piśmie odprawę, którą drukarz obowiązany drukować bezpłatnie. Za artykuł podburzający kogo do występnego czynu karany będzie autor tak samo, jak sprawca. Za podburzanie do powstania jest kara dwóch do trzech lat więzienia.

— **Dziwoląg.** W Piławie pod Gostyczynem, jak donosi *Gaz. Tor.* przyszło na świat dziecko z dwiema głowami.

— **Cmentarzysko pogańskie** ogromnych rozmiarów, odkrył profesor warszawski p. Pawiński we wsi Jeżewie w powiecie Sieradzkim, posiadłości p. A. Wituskiego. «Jest to — pisze p. Pawiński — prawdziwe Nekropolis, istne miasto umarłych. Ośm morgów zasłanych grobami, a grób przy grobie, kamień przy kamieniu, głaz przy głazie«. Miejscowy pleban na podstawie rachunku prawdopodobieństwa obliczył, że przez 20 przeszło wieków musiano na tej przestrzeni grzebać prochy zmarłych, ażeby tak gęsto zasiać ją urnami.

— **Rachuneczek.** Czytamy w *A. A. Ztg.*: Król szwedzki podczas ostatniej swej podróży po Niemczech na stacyi drogi żelaznej Berlińsko-Hamburskiej w Wittenberge, padł ofiarą niesłychanego oszustwa. Zjadł był w restauracyi tamtejszej wraz z swym orszakiem obiad, za który kazano mu zapłacić bajońskie prawdziwie sumy. Dość przytoczyć, że w przedłożonym królowi Oskarowi przez restauratora rachunku, policzono za same zapałki 100, wyraźnie sto talarów! Z tej jednej pozycyi można w przybliżeniu wnosić o wysokości ogólnej sumy rachunku obiadowego. Król szwedzki, niezmiernie rozczarowany na punkcie tyle sławnej *Solidität* niemieckich hotelów i restauracyi, bezzwłocznie przesłał monstrualny ten rachunek cesarzowi niemieckiemu, poczem panu restauratorowi kolejowemu w Wittenberge dyrekcya kolei natychmiast wypowiedziała miejsce.

— **Podróż księcia Walii** do Indyj azyatyckich nastąpi nieodwołalnie w drugiej połowie przyszłego miesiąca. Dnia 11. Października mianowicie, ma książę wyjechać z Londynu z licznym orszakiem dworzan i świtą wojskową, wśród której między innymi znajdować się będzie książę Sutherland, lord Alfred Paget, sir Bartle Frere, dr. W. Russel jako specyalny sprawozdawca *Timesa* i t. d. W orszaku znajdować się będzie nadto biegły wypychacz ptaków i zwierząt i botanik M. Isaakson. Program zresztą podróży indyjskiej dotąd jeszcze nie jest stanowczo ułożony, ponieważ niepodobną jest rzeczą porozumieć się w tym względzie z licznymi książętami indyjskimi, z których kilku ani chce słyszeć o złożeniu osobistego hołdu angielskiemu następcy tronu. Z tych ostatnich najbardziej stanowczo wystąpił młody książę Hyderabadu Nizam, który wręcz odmówił wszelkiego udziału w przyjęciu księcia Walii zasłaniając się swym ceremoniałem.

— **Angielski wielbiciel muzyki.** Londyńskie czasopismo *Athenaeum* w swych pogadankach muzycznych opowiada następującą anegdotę o zmarłym księciu Wellingtonie. «Żelazny książę« był synem earla Morningtona, kompozytora pięknych piosnek dla angielskiej młodzieży szkolnej; sam też dość dobrze grał na skrzypcach, od wszechnicy dublińskiej otrzymał stopień doktora muzyki i nie opuszczał żadnego koncertu, chociaż wiedziano powszechnie, że w gruncie nietylko nie ma najmniejszego talentu muzycznego, lecz że nawet zamiłowania do muzyki nie odziedziczył po swym ojcu. Jeden z przyjaciół zagadnął go raz mimochodem, jaką też może mieć przyjemność w tak częstem uczęszczaniu na koncerta? — «Ba! od powiedział książę — mam ja w tem przyjemność i niepoślednią; nigdzie bowiem tak wybornie nie wydaje mi się drzymka jak w sali koncertowej«.

— **Podczas jubileuszu Michała Anioła** we Florencyi, który jak wczoraj donosiliśmy uroczyście zaczął się w Niedzielę, wystawiono na widok publiczny nieogłoszoną dotąd drukiem korespondencyę i różne dokumenta po wielkim mistrzu, stanowiące dziewięć w pergamin oprawnych dużych tomów. Sześć z tych tomów, podług korespondenta *Daily News* zawierają listy Michała Anioła do różnych znakomitych współczesnych mu osobistości, oraz trzy listy mistrza do rodziny i przyjaciół. Pierwszy z tych listów nosi datę 19. Sierpnia 1497 i adresowany jest do ojca Michała Anioła, w którym tenże przyrzeka mu pomoc pieniężną; ostatni zaś z dnia 28. Grudnia 1563 pisany jest do synowca mistrza Leonarda. Znajduje się w nim taki ustęp: «Ręka moja już pióra utrzymać niezdolna. Dalej dalej już będę musiał dyktować i tylko podpisywać«. Podpis jednakże jeden i ten sam jest prawie w ostatnich listach jak w pierwszych. List, odnoszący się do wystąpienia Sawonaroli pisany jest umyślnie widać charakterem zmienionym.

— **Okropna zbrodnia** była w ostatnich dniach przedmiotem rozprawy sądu przysięgłych w Czeskiej Lipie. Oskarżoną była niejaka Franciszka Kriesche o otrucie arszenikiem dwóch mężów swoich w roku 1860 i 1861, oraz syna swego w roku 1871, a wreszcie namówienie zamężnej córki Maryi Görner do otrucia swego męża, a jej zięcia. Sąd po przeprowadzeniu dowodu winy skazał Krieschową na karę śmierci, a Görnerową na dziesięcioletnie więzienie.

— **Listami gończemi** ścigany jest buchalter z Hold-Mezö-Vasarhely we Węgrzech, który po sprzeniewierzeniu sumy 10.000 złr. w tych dniach umknął z tego miasta. Jegomość ten prawdopodobnie podróżuje pod przybranem nazwiskiem Emeryk Sarmay, właściwie jednak nazywa się Emeryk Sternberg. Liczy lat 30. Za wydanie go w ręce sprawiedliwości naznaczoną jest nagroda w kwocie 1.000 złr.

— **Wypadki kolejowe.** Na stacyi Leicester w Anglii pociąg osobowy wiozący prezydenta ministrów Disraelego zeszłego Piątku wpadł na nieuprzątnioną z toru lokomotywę lecz na szczęście nie wykoleił się skutkiem uderzenia. Minister — powiada sprawozdawca *Timesa* o tym wypadku — ani na chwilę nie stracił zimnej krwi, nie odłożył nawet na bok gazety, którą czytał. — Na drodze żelaznej berlińsko-frankfurckiej przed kilkoma dniami zapalił się wagon, którym jechał pruski następca tronu z swą małżonką. Ogień szczęśliwie stłumiono.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Trapiące sny.*)

(Ciąg dalszy.)

Z takim zasobem dowodów i po przeprowadzonem po raz trzeci śledztwie szczegółowem, przystąpił lwowski sąd kryminalny d. 13. b. m. do rozprawy głównej wobec sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy p. Budzynowskiego.

Zastępca c. k. prokuratoryi państwa, p. Hołyński wniósł oskarżenie przeciw braciom:

Józefowi i Janowi Jaszczyszynom o zbrodnię pospolitego morderstwa, dokonanego w nocy z 27. na 28. Września 1870 r. na Jakóbie Janyszynie; motywując to oskarżenie w sposób następujący:

»Dochodzenia sądowe stwierdziły prawdziwość zeznań Wasyla Nowosada co do okoliczności, że w owym czasie miał stosunek miłośny z Maryną, dzisiejszą swą żoną; że z Jakóbem Janyszynem żył w przyjaźni i bardzo często wyjeżdżał z nim na noc w pole z końmi; że z rana 28. Września 1870 powrócił do wsi na koniu jak się później pokazało, Sobka Matysa; że Jan i Józef Jaszczyszynowie wieczorem d. 27. Września 1870 r. rozmawiali z Jakóbem Janyszynem a Jan Jaszczyszyn namawiał go nawet, aby wyjechał na noc z końmi; że prawdopodobnie Jan Jaszczyszyn był wspólnikiem Jakóba Janyszyna w kradzieży owiec dworskich.

Okazuje się tedy — powiada oskarżenie — że tylko Janowi i Józefowi Jaszczyszynom mogło zależeć na zgładzeniu Janyszyna z tego świata, pierwszy bowiem obawiał się wykrycia kradzieży owiec, której dopuścił się wspólnie z Janyszynem, a drugi obawiał się wykrycia kradzieży hreczki dworskiej. Obawa ta była tem silniejszą, że Józef Jaszczyszyn, jako sługa dworski, wieczorem d. 27. Września 1870 r. przed zamordowaniem Jakóba Janyszyna zagrabił ojcu zamordowanego wóz i konie za to, iż wynosił owies z pola dworskiego, a wszelkie zabiegi Jakóba Janyszyna, aby wóz i konie zostały oddane jego ojcu, pozostały bez skutku; Józef Jaszczyszyn przypuszczał więc, że Jakób Janyszyn, mszcząc się na nim za swego ojca, wyjawi p. Żubrowi kradzież hreczki przez Józefa Jaszczyszyna dokonaną«.

Po odczytaniu oskarżenia przystąpił p. Budzynowski do przesłuchania pierwszego obżałowanego Józefa Jaszczyszyna.

Oskarżony zaprzecza stanowczo wszystkim szczegółom zawartym w oskarżeniu. Wszystko, co zeznał Wasyl Nowosad, jest nieprawdą. Obżałowany położył się spać wieczorem d 27go Września i dopiero nad ranem 28. Września 1870 r. się przebudził. Spał on w stajni dworskiej przy koniach pociągowych. Z Jakóbem Janiszynem żył zawsze w zgodzie. Oskarżony przyznaje, iż pewnego razu przydybał go Jakób Janiszyn na kradzieży hreczki z spichlerza dworskiego, ale z tego tytułu nie miał ani żalu do Janyszyna ani go się też nie obawiał. Oskarżony przytrzymał d. 27. Września 1870 r. wieczorem wóz i konie Wojciecha Janyszyna, ojca Jakóba, za to, iż zwoził owies dworski. Jakób Janyszyn wstawiał się o ten wóz i konie u obżałowanego, ale ten stanowczo odmówił mu wszelkiej pomocy.

Nowosad oskarża obżałowanych, ponieważ został do tego namówiony przez Kazimierza Łukawskiego, który jest wrogiem rodziny Jaszczyszynów.

Drugi obżałowany, Jan Jaszczyszyn, brat poprzedniego, zaprzecza również wszystkim szczegółom zawartym w oskarżeniu. Wszystko, co podał Wasyl Nowosad, jest nieprawdą. W nocy z 27. na 28. Września 1870 spał on w swej izbie razem z chorą żoną i nie wydalał się z domu ani na krok. Na poparcie tego twierdzenia przywołał na świadków swoją matkę, żonę i siostrę. O północy z 27. na 28. Września przyjechał jego ojciec z Kamionki. Wówczas zbudziła go matka i kazała mu wyprządz i nakarmić konie.

Uczynił to, poczem opowiadał swemu ojcu, iż wieczorem d 27. Września zajęto we dworze wóz i konie Wojciecha Janyszyna za to, iż zwoził do siebie owies pański. Po tej rozmowie, dowiedziawszy się od ojca, że do rana już niedaleko, poszedł napowrót do swej izby i położył się spać.

Wstał dopiero rano, wypędził konie na paszę a następnie udał się na pole orać. Nieprawdą jest również, ażeby kradł wspólnie z Jakóbem Janyszynem owce dworskie i sprzedawał je w Jaryczowie. Nikt nie jest w stanie potwierdzić tej okoliczności. Z Jakóbem Janyszynem żył on w zgodzie. Z ojcem swym żył w ustawicznej niezgodzie i to jest prawdopodobnie powodem, że ojciec oskarżył go przed żandarmem, Walentym Wosiem, Pawłem Rurą i Wojtkiem Janyszynem o zamordowanie Jakóba Janyszyna. (Przed sądem kulikowskim, nie chciał Jan Jaszczyszyn, ojciec, świadczyć przeciw swemu synowi).

Wasyl Nowosad tylko dlatego świadczy przeciw niemu, ponieważ oskarżony zdradził go przed żandarmem, iż nie stawia się do wojska i spowodował tem doniesieniem przyaresztowanie Nowosada, a nadto, namówił go do tego Kazimierz Łukawski, który jest wrogiem Jaszczyszynów dla tej przyczyny iż świadczyli przeciw niemu, gdy podpalił Rurę.

Tak pierwszemu, jak i drugiemu obżałowanemu zgoła niewiadomo, kto zamordował Janyszyna. Oni tego nie zrobili. Nadmienić jeszcze wypada, że obaj obżałowani, chociaż są rodzonymi braćmi, żyją w ciągłej niezgodzie.

Przewodniczący przystąpił do przesłuchania świadków:

Franciszka Janyszyn, wdowa po zamordowanym Jakóbie, obecnie żona Łukawskiego, zeznała, że pierwszy jej mąż, Jakób Janyszyn »lubiał ruszyć«...

Przew.: Cóż to znaczy?

Świadek: Ta niby lubiał kraść: »brał czasem pańskie i lubił się napić pójść«. Dzięki tej znanej jego wadzie, padło na niego podejrzenie, że d. 8. Września 1870 r. skradł w dworze owce. W ślad za podejrzeniem rozpoczęło się d. 27. Września t. r. dochodzenie przeciw niemu przez żandarma Packa. Indagujący żandarm chciał go jeszcze przesłuchać d. 28. Września i posłał Franciszkę ażeby go wyszukała. Szukała go po polach i znalazła pod granicą Rudaniecką (3/4 mili od Kłodna) konie swego męża a jego samego znalazła już nieżywego w kotlinie pod wsią Rudańce. Zgoła nie wie, kto go zamordował i nie posądza nikogo. Zwłoki jej męża sprowadził żandarm Pack do wsi. Gdy już zwłoki były we wsi, spotkała Wasyla Nowosada i opowiadając mu cały wypadek, pytała go, czy też nie wie, kto mógł zamordować Jakóba. Nowosad odpowiedział sucho, że nie wie.

Jan Jaszczyszyn (obżałowany) siedział przy trupie jej męża całą noc i pomagał nawet robić trumnę.

W sprawie kradzieży owiec we dworze, rzekomo przez Jakóba Janyszyna d. 8. Września 1870 dokonanej, zeznała Franciszka, że nic jej o tem nie wiadomo. Wie tylko, że mąż opowiadał jej tego dnia, iż wyjedzie w nocy do Biłki z komisarzami, którzy bawią u księdza; sługi księdza zaś powiedziały jej, iż mąż jej nie był wcale u księdza i nie woził żadnych komisarzów. Zamiast do Biłki, jeździł on w nocy tego dnia tylko do Jaryczowa ale nie przywiózł ztamtąd żadnych pieniędzy. Do Biłki miał jeździć z Jakóbem Jan Jaszczyszyn; czy jeździł istotnie, tego nie wie Franka. Mąż jej nie przyznawał się przed nią nigdy do kradzieży. Opowiadał jej razu pewnego, że wyłapał Józefa Jaszczyszyna na kradzieży hreczki dworskiej i że wówczas Józef Jaszczyszyn omal go nie zabił. Kradzież owsa dworskiego przez Wojciecha Janyszyna, ojca zamordowanego, dokonaną w dniu 27. Września 1870 r. opowiada Franka zgodnie z obżałowanymi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Reforma monetarna w Niemczech.

***Berlin**, 11. Września.*

(*Dr. O.*) Szczęśliwy wypadek wojen podjętych w ostatnich latach najprzód przez Prusy a potem przez Niemcy złożył na barkach prawodawczych władz niemieckich ciężar organizacyi na wielką skalę. Celem jej ostatecznym jest utwierdzenie wielkiej budowy zjednoczonych Niemiec. Na wszystkich więc polach i w każdym kierunku praca zjednoczenia musi być przeprowadzoną, a trzeba wyznać że praca ta zrobiła już znaczne postępy. Jednakże przyszłość będzie jeszcze miała dużo do spełnienia, usiłowania bowiem i reformy prawodawcze muszą postępować zwolna już z tego powodu, że często przychodzi jeszcze walczyć, często ustąpić wymaganiom prowincyonalnym; chociaż wszędzie reformy ułatwione są znacznie poczuciem i wspomnieniami, oraz blaskiem zwycięztw zjednoczonych sił orężnych Niemiec. W kwestyi reformy monetarnej, o której chcemy rzucić słów kilka, i która wywiera tak znaczny wpływ nawet na stosunki ekonomiczne całej Europy — pomyślny wypadek wojny sprowadził okoliczności, znacznie ułatwiające przeprowadzenie sprawy nadzwyczajnej doniosłości ekonomicznej.

Finanse rozmaitych państw niemieckich a w szczególności pruskie znajdowały się przed wojną francuską w stanie zupełnie pomyślnym, a myśl zreformowania systemu środków obiegowych podnoszoną była już zdawna, zwłaszcza że jednolitość interesów była w tym względzie zbyt widoczną. Reformy tej nie uważano za niepodobną; cóż dopiero po wypłaceniu pięciu miliardów w złocie? Zamiana srebrnej monety na złotą stawała się wtedy dziwnie uproszczoną; a zamięszanie poprzednie najrozmaitszych monet niemieckich, kursujących w rozmaitych okolicach z monetami zagranicznemi mogło być stanowczo usunięte. Dołączmy do tego wysoki kredyt państwa, wydoskonalenie techniczne bicia monety, liczne mennice i t. p., a zobaczymy, że Niemcy pod względem obecnej reformy monetarnej stoją w położeniu wcale pomyślnem, tembardziej że inne kraje i w czasach odleglejszych, a zatem w daleko trudniejszych stosunkach przeprowadziły już podobne reformy, a tem samem zostawiły źródło doświadczenia. Pomimo bowiem szczęśliwego położenia reforma ta ma do czynienia z delikatną bardzo stroną życia; — z obrotem handlowym w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu. Niedostatek n. p. środka cyrkulacyjnego może sprowadzić smutne bardzo skutki.

Do chwili obecnej możemy powiedzieć, że częsta potrzeba złota w Niemczech wywierała tylko wpływ niepokojący na cały pieniężny rynek europejski; bank londyński ciągle rachował na to, że jutro, pojutrze zasób metalowy może się znacznie zmniejszyć, podług więc tego kierował się przynajmniej w znacznej części w utrzymaniu i naznaczaniu stopy dyskontu, a wiadomo, jakie to znaczenie przywiązuje świat handlowy i finansowy do takich kroków patentu angielskiego.

Jednakże złoto przywiezione do Niemiec, rychło je opuszczało udając się za granicę. W pewnej części przypisać to należy remisyom Niemiec za sprowadzony towar, w innej znów, sądzę, pochodziło to z przyczyny cyrkulacyi złotej monety, obok srebrnej z jednakowym kursem. Potrzeba złota zaś obecnie jest większą jak srebra, i ceny pierwszego wyższe, a co ważniejsze znaczna ilość monet srebrnych była i jest zużytą; wykupywanie więc monet złotych za srebro zniszczone i wywożenie złota do innych krajów daje czysty i najzupełniej pewny zysk. Handel ten był i jest bez wątpienia prowadzony w Niemczech na wielką skalę. Objaw ten powtarzał się zawsze w podobnych okolicznościach; bo pochodzi z istoty rzeczy. Nie chcę zapewniać, ale słyszałem z ust dobrze poinformowanych, że przed kilkoma tygodniami 300,000.000 mark nowej złotej monety niemieckiej leżało w banku londyńskim. W każdym razie wywóz monety złotej z Niemiec jest pewnikiem; wszystkie organa się na to zgadzają, różnią się tylko w cyfrze.

Zestawimy kilka cyfr ze źródeł niemieckich i angielskich dla ułatwienia sobie wniosków. Od końca r. 1871 do 24. Lipca r. b. wybito złota około 1.100 milionów mark; srebra około 120 mil. mark i monety zdawkowej z niklu i miedzi około 18 mil. mark. Ilość starej monety wycofanej z obiegu od końca Kwietnia b. r. nie jest znana, chociaż przypuszczać należy, że wobec zbliżającego się terminu musiało wycofywanie iść krokiem przyspieszonym. Do końca zaś Kwietnia b. r. wycofano przeszło 300 mil. mark; pozostaje zatem przewyżki około 940 mil. mark. Jednakże podług wiarogodnych źródeł odejmując ilość wycofaną w ostatnich miesiącach, pozostanie przybliżenie tylko 775 mil. mark. Ta przewyżka jest bardzo znaczną, ale musimy pamiętać, że terytoryum niemieckie powiększyło się o Alzacyę i Lotaryngię, następnie rozmaite cudzoziemskie monety zostają zupełnie wywołane z obiegu. Oprócz tego wszystkie mniejsze banknoty będą również cofnięte, a wojenny skarb państwa w złocie został także powiększony do 120 mil. mark. Skarb ten nie wejdzie w obieg, a wspomnieliśmy również o znacznym wywozie. W tym ostatnim względzie zdania są podzielone w granicach od 400 do 100 mil. mark. Nie ulega jednak wątpliwości że ten wywóz jest znaczny, i rzec można, że ostatnia suma jest zbyt małą, zwłaszcza, że podług zdania dosyć rozprzestrzenionego, tylko trudność dostania złota ograniczała wywóz, a bardzo mała ilość złotej monety szczególniej na prowincyi, o czem każdy się przekonać może, zdaje się zupełnie stwierdzać poprzednie twierdzenie. Tym sposobem widzimy początkową wielką przewyżkę coraz bardziej malejącą.

Pozostaje nam jeszcze wziąć w rachunek banknoty, służące także jako środek cyrkulacyjny. Dobrze poinformowane źródła angielskie oceniają sumę wycofanych lub mających się wycofać banknotów na około 140 mil. mark, tak, że przeciwstawiając tę cyfrę — sumie podanej przez *Deutscher Handelsblatt* jako przewyżkę nowej monety od r. 1868, pozostanie z niej zaledwie 60 do 70 mil mark. Wprawdzie część banknotów będzie zamienioną nowemi, jednakże papiery 100 markowe w obrotach drobiazgowych przydać się nie mogą, a musimy znów wziąć na uwagę, że od 1876 r. emisye banków, nie pokryte złotem, będą płacić 5%, czego dotychczas nie było; a nie można wątpić, że w skutek tego emisye się zmniejszą.

Streściwszy te wszystkie cyfry i okoliczności, które wprzód przytoczyliśmy jako wymagające większej ilości środka cyrkulacyjnego, dodajmy jeszcze zwiększającą się ludność, a szczególniej znacznie wyższe ceny obecnie, jak przed wojną; a przekonamy się, że cała reforma dotąd nie odpowiedziala potrzebom, gdyż potrzeby te są prawie z pewnością większe, jak środki, które podano. Ogromny wywóz złota jest najsłabszą stroną całego objawu, a jeżeli kanały obrotu nie będą dostatecznie zapełnione, wtedy niepodobna, ażeby handel i stosunki ekonomiczne całych Niemiec nie doznały niepomyślnego wpływu. Ale nietylko Niemcy, bo i cały świat byłby tem nieprzyjemnie dotknięty; dlatego reforma ta jest wielkiego ogólnego znaczenia, godną przedmiotowego badania, ku czemu parę rysów podajemy.

Ostateczne wprowadzenie reformy w życie, oznaczone jest na 1. Stycznia 1876 r, a od kroków przedsiębranych w tych ostatnich miesiącach będzie zależeć w przeważnej części pomyślny, lub mniej pomyślny skutek całej reformy.

— **Galicyjski Zakład** kredyt. włościań. Stan na dniu 31. Sierpnia 1875. Aktywa: Stan kasy centralnej 102.365 złr. 76 ct. Stan kas powiatowych 66.352 złr. 85 ct. Pożyczki 8,025.120 złr. 16 ct. Salda rachunków bieżących 1,660.242 złr. 73 ct. Razem 9,851.081 złr. 50 ct. Pasywa: Wpisowe w r. 1875, 1.850 złr. Udziały 639.407 złr. Asygnaty kasowe w obiegu 1,496.950 złr. Listy dłużne 7,703.900 złr. Zalegające odsetki i dywid. od list. dłużn. 11.974 złr. 50 ct. Razem 9.854.081 złr. 50 ct.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielał d. 14. b. m. posłuchania. Pomiędzy innymi otrzymali audyencyę pp.: W. Danek, lwowski nadprokurator państwa i dr. Vering nowomianowany profesor przy wszechnicy Czerniowieckiej.

Biuletyny o stanie zdrowia Najjaśniejszej Pani opiewają bardzo pomyślnie. Rano 14. b. m. zdrowie i humor Najjaśniejszej Pani były bardzo zadowalniające. Sen pokrzepił Jej siły a spokój i okłady z lodu ulżyły ból głowy. Biuletyn wczorajszy donosi, że apetyt wzmógł się a ból głowy ustał.

Minister dr. Unger przybył d. 12. b. m. z Monachium do Salzburga.

Na uroczystość odbyć się mającą w Czerniowcach d. 4. Października z powodu połączenia Bukowiny z Austryą tudzież z powodu otwarcia wszechnicy Franciszka Józefa, zaproszono także Izbę deputowanych austryackiej Rady państwa. W skutek tego zaproszenia wezmą udział w tych uroczystościach następujący panowie: P. Breuer, Gołąb, dr. Janowski, ks. Juzyczyński, dr. Klier, br. Kotz, dr. Lumbe, hr. Mieroszewski, ks. Naumowicz, ks. Ozarkiewicz, ks. Pawlików, Steffens, dr. Sturm i ks. Szwedzicki.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 15. b. m. wybrani zostali do delegacyi wspólnych wszyscy deputowani przez partyę liberalną naznaczeni. Rozpoczęły się rozprawy adresowe. Mileticz złożył obszerny projekt adresu, który zajmuje się także jak najszczegółowiej stosunkami austryackiemi. Odczytano projekta adresu. Po odczytaniu projektu Mileticza oświadczył prezes, że mieści się w nim zastrzeżenie przeciw polityce sejmu węgierskiego i że jeśliby kto użył w mowie swojej podobnych wyrażeń, odbierze mu głos. Izba uchwaliła nie podawać projektu Mileticza do druku.

Na uczcie w Liegnitz cesarz Wilhelm wzniósł następujący toast: «Wznoszę toast na pomyślność obu korpusów armii które w pokoju i wojnie umiały zjednać sobie moje uznanie i zadowolenie i na pomyślność prowincyj, do których te korpusy należą„.

W Paryżu 12 b. m. konferował hiszpański minister spraw zagranicznych Casa Valencia z ambasadorem markizem Molins.

Agence Havas zaprzecza doniesieniu *Gołosa* jakoby pułkownik francuski wysłany został do Rossyi celem zakupienia koni dla armii.

Królewicz włoski odbył w Capua przegląd wojsk, zaprosił na śniadanie komendantów oddziałów i odjechał potem do Genuy.

Nuncyusz papieski w Hiszpanii wydał okólnik do biskupów tamtejszych, w którym żąda jedności wiary i wykonania konkordatu z r. 1851. Odmienne postępowanie rządu zachwiałoby harmonię pomiędzy Watykanem a Hiszpanią.

Rząd hiszpański wysłał znaczne pułki do Guipuzcoa. Armia Nawary wykonuje dalej ruchy około Estelli. Don Carlos odbył przegląd batalionów, które przybyły z Dorregarayem i wezwał je, ażeby szły za nim wiernie, dopóki na murach Madrytu nie będzie powiewać święty sztandar.

W Bagdadzie ludność spaliła pruskiego żyda za bluźnierstwo, o które go posądzano. Rząd pruski oświadczył, że zarządzi śledztwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 16. Września. Według wiadomości wczorajszych, Najjaśniejsza Pani po bardzo pokrzepiającym śnie czuła już tylko bardzo nieznaczne zajęcie głowy. Stan i usposobienie Najdostojniejszej pacyentki bardzo pomyślne. Slady zranienia na twarzy znikły. Najj. Pani zamierzała wczoraj wyjść do ogrodu

Irun, 15. Września. Po dokonanem dziś rano obejściu karlistowskiego wojska, brygada Salcedy wyparła Karlistów z wzgórz, panujących nad Oyarzun i nad drogą do Renteria i oszańcowała się w zajętych pozycyach.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 15. Września

Hotel Zorza.

Pp. A. Garapich, z Zagórza. — E. Rozwadowski, z Torówki. — M. Wasnaw, z Multan.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Skala, z Hnilicy. — S. br. Horoch, z Morawy. — G. Kamiński, z Bożykowa. — K. Lams, z Multan. — W. Ossoliński, z Hnilcza.

Hotel Angielski:

Pp. S. Bardzki, z Rossyi. — S. Giżowski, z Przemyśla. — I. Łączyński, z Zdeszowa. — K. Treter, z Podlipca.

Hotel Kuhna:

Pp. K. Pansk, z Jarosławia.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 15. Września

Pp. H. br. Wilczek, do Samoklęsk. — F. Suchodolski, do Brzeżan. — E Łobaczewski, do Przemyśla. — F. Bartmański, do Tadan. — Z. Pogłodowski, do Jadwięga. — J. Romański, do Brodów. — F. Zachariasiewicz, do Antonówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 16. Września 1875.

Barometr 741·97mm. Psychrometr suchy + 6·50°C. Psychrometr wilgotny + 5.75°C. Prężność pary 6·5 mm. Wilgoć 90%. — Zachmurzenie 5. Wiatr NE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 5·2°Rm.
Barometr idzie w górę.

Wykaz wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 15. Września 1875. pięciu liczb:

30, 89, 48, 6, 29.

Następne ciągnienia przypadają w dniu 28. Września i 13. Października 1875.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
Lwów, dnia 15. Września 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (oprócz kuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222	-	324	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	136	50	13[illegible]	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	234	50	240	50
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216	—	215	—
3. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	80
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	86	75	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	95	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	15	91	30
2. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	75	86	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	24
„ cesarski	5	20	5	30
Napoleond'or	8	88	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	14
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	66
„ „ papierowy	1	52 1/4	1	58 1/2
Pruskie bilety kasowe	1	64 1/4	1	65 1/2
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 13 Września 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 40	70.55
„ „ w srebrze	73.75	73.85

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	280.—	281.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	248 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105 2
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	112 50	112.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117 25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134 5 0	13475
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	—.—	85.50
Galicyi	85.75	86 25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.75	80.—
Węgier	81.41	81.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	109.—	10925
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	2 1.50	21 75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	695.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	932.—	954.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	3 8.—	370.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	178.50	179.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1745 -	1750.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222.—	222.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	137 5	137 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	272 75	273 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	10290	10310
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.50	99.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.15	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87. —	88.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100. -	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87.25	87.50
„ „ „ po 5 prc.	92.50	93. —
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	74. -	74.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	24 —	25 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96 75	97.25
„ „ „ „ III.	96.—	96.50
Kol. lwow.-czern. jas. III· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79 —	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72 50	73·—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	16575	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.25	26 75
Palffego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13. 5	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36 50

St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19.50	20.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22 75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.75	93.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.20	93.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark p n.	54 45	54.50
Hamburg za 100 M. B	54 45	54.51
Londyn za 10 ft. szt.	111 65	111 75
Paryż za 100 fr	44 10	44.1
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—
„ peł. wagi	5 30 —	5.31 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90 —	8.91 —
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	1 1 80	101 90

Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 14. Września 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	45
„ „ „ w srebrze	75	85
Losy z 1860 roku	112	65
Akcye banku wiedeńskiego	921	—
„ „ kredytowego	214	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	1[illegible]	80
Napoleond'or	8	91 1/2
Dukat	5	29 1/2
100 Marek	55	01

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3496 3—3) **Edykt**

L. 46783. C. k. Sąd krajowy Lwowski uwiadamia w skutek uchwały wyższego c. k. Sądu krajowego z dnia 24. Sierpnia 1875 L. 17420 z życia i miejsca pobytu niewiadomych jako to Kejetana Rudawskiego i spadkobierców Franciszka Ksawerego Błeszyńskiego, a mianowicie Konstancyę Filipinę i Edwarda Hauman, Antoniego, Konstantego Malczewskich, Hipolita Błeszyńskiego, Julię z Błeszyńskich Russocką, Eleonorę z Błeszyńskich Młodecką i Agnieszkę Młockę, iż Sąd wyższy na wydanie 31/80 części z depozytu sądowego dla spadkobierców Franciszka Ksawerego Błeszyńskiego złożonego po wydzieleniu kwoty 100 złr dla Kajetana Rudawskiego do rąk spadkobierców Wojciecha i Maryi Toczyskich zezwolił.

Powyższa uchwała doręcza się osobom wyszczególnionym z życia i miejsca pobytu niewiadomym do rąk kuratora Dr. Rayskiego z substytucyą Dr. Bobownika wzywając ich, ażeby w należytym czasie u kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzyści sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 4. Września 1875.

(3492 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3302. C k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie p. Antoniego Teodorowicza przeciw Iwanowi Tkaczuk celem ściągnienia Sz. 10 złr. w. a. wyrokiem wywalczonej, w raz z kosztami prawnemi 3 złr. 50 ct. dalej kosztami egzekucyi 1 złr. 24 ct. — 4 złr. 29½ złr. 1 złr. 30 ct. — 6 złr. 69½ ct. na ostatek obecnych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 16 ct· w. a., na dniu 23. Września, 14. Października i 28. Października 1875 każdą razą o godzinie 9. rano, realność pod Nr. k. 5 w Żukowie położona Iwana Tkaczuk własna przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających wzywa się, ażeby się w dniu terminu w tutejszym c. k Sądzie zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie dnia 20. Lipca 1875.

(3509 3—3) **Edykt.**

L. 3103. Ces. król. Sąd powiatowy w Makowie dozwolił pod dniem dzisiejszym na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Jakobsohna w kwocie 16 złr. a. w. z p. n., przymusowej publicznej sprzedaży realności włościańskiej pod Nr. 46 w Białej położonej, do Jana Dudraka należącej, i podaje do publicznej wiadomości, że sprzedaż ta pod następującemi odbędzie się warunkami.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 120 złr. a. w. z dołączeniem, że wyż wspomniona posiadłość na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Sprzedaż odbędzie się w Sądzie tutejszym na dniu 30. Września, 21. Października i 11. Listopada 1875 zawsze o godzinie 10. rano. a chęć kupna mający winien złożyć poprzód wadyum 12 złr. z wyjątkiem egzekwenta i wierzycieli prawo zastawu mających.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania w aktach przejrzeć można.

Maków 6. Sierpnia 1875.

(3511 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5725. Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej po Iwanie Mazur o zapłacenie 250 złr. względnie 234 złr. 39 kr. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 36 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 6 Października 3. Listopada 15. Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice 8. Sierpnia 1875.

(3506 3 3) **Obwieszczenie.** L. 11394.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż otworzonem zostało postępowanie konkursowe co do majątku Chiela Wolfa kupca w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D. P. P. 869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowany został c. k. adjunkt sądowy p. Julian Tałasiewicz, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. A. Dr. Foryst.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20. Listopada 1875 w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 1. Grudnia 1875 o godzinie 4 popołudniu, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy, lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 29. Września 1875 o godzinie 4. po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzedowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 19. Sierpnia 1875.

(3475 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4786. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włosciańskiego we Lwowie t. s. nakazem zapłaty z d. 4 grudnia 1873 l. 11208 w kwocie 91 Złr. 52 cnt. zpn. wywalczonej dnia 30 Września, 14 i 28 Października 1875 każdą razą o 9 godzinie rano w tym sądzie odbędzie się za cenę wywołania 200 Złr publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Bystrzycu Krzyworówni pod l. k. 22 subr. 670 stanowiącego własność dłużnika Dmytra Kopczuka z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w 3cim terminie zaś nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

Akt oszacowanie tej realności i bliższe warunki licytacyjne w tutejszej sądowej registraturze, a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć można.

C. k Sąd powiatowy
Kossów 20. Sierpnia 1875.

(3505 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1052. C. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23. Maja 1873 mianować raczył przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego Sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 24. Listopada 1875 rozpocząć ma, prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, radców sądu krajowego Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z prezydjum Sądu obwodowego
Stanisławów 10. Września 1875.

(3448 3—3) **Edykt.**

L. 19760. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla tych wierzycieli, którzy według ksiąg depozytowych do funduszów Feliksa Girtlera wskutek zapowiedzeń uskutecznionych prawo mają, a którzy obecnie ani z życia ani z miejsca pobytu nie są wiadomi, jako to: dla Stanisława Eigenfelda, Józefa Pressburgera, Zuzanny Plebankiewicz, Michała Wachtla, handlu pod firmą braci Hajmann, Halmana Kalmana Gleitzmana, Jakóba Wachtla ustanawia kuratora adw. Dr· Starzewskiego z zastępstwem adw. Dr. Stycznia, zaś dla dłużnika Feliksa Girtlera z miejsca pobytu i życia niewiadomego kuratorem adw. Dr. Czesnaka z zastępstwem adw. Dr. Romana Jakubowskiego, a to celem przesłuchania tych wierzycieli na prośbę Franciszki Jaźwickiej o wydanie z depozytu sądowego na rzecz masy Feliksa Girtlera złożonej kwoty 43 Zł. 38 c. wa. tudzież przeznaczając do przesłuchania tych wierzycieli jak również i dłużnika termin w c. k. Sądzie tutejszym na dzień 19 października 1875 o godz. 10 rano.

Wzywa się tak wierzycieli wymienionych, jako i dłużnika, aby w wyż oznaczonym terminie osobiście lub przez ustanowionego obrońcę się stawili lub możliwych środków obrony kuratorom ustanowionym udzielili.

Kraków dnia 21 Sierpnia 1875

(3474 3—3) **Edykt.**

L. 7504. Dnia 14 Października, 18. listopada i 22 Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności N. 5. 37. 21 i 102. w Koble, Iwana Fedyka, Stefana Pawełczaka, Dmytra Wasiutyka i Iwana Gergela własnych ciała tabularnego nie stanowiących w sprawie Józefa Hilda o 504 Złr.85. ct. z pn.

Realności powyższe będą najprzód pojedyńczo sprzedane— a gdyby to nastąpić nie mogło — razem sprzedane.

Cena wywołania wynosi dla realności Nr. 56 350 Złr., dla realności Nr. 37 200 Zł., dla realności Nr. 21 480 Zł. a dla realności Nr. 102. 280. Zł.

Wadyum wynosi 10. procent każdej z powyższych sum.

Przy pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będą sprzedane.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. K. Sąd powiatowy.
Sambor 12. Lipca 1875.

3473. 3—3) **Edykt.**

L. 6766. Dnia 21. Października, 19. Listopada i 22. Grudnia. r. 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 40 w Łanowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Jędrucha Chodaka własnej, w sprawie Gittli Bachman o 105 Zł. w. a. z. p. n

Cena wywołania wynosi 860 Zł., wadyum 86 Zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 23. Czerwca 1875.

(3458 2—3) **Edykt** L. 4717.

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, iż Jakim Rosolak z Kupczyniec za marnotrawcę uznanym został, i temuż na kuratora Fedia Czornego nadano.

Tarnopol dnia 8. Sierpnia 1875.

(3498 1—3) **Wezwanie.**

L 211. C. k. Izba notaryalna Przemysko Samborska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z powodu rezygnacyi p. Innocentego Kowalskiego c. k. notaryusza w Birczy, urzędowanie tego notaryusza ustało.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby wedle pierwszego ustępu §. 25. ust. z dnia 25. Lipca 1871. Nr. 75. dz. u pan. na mocy przysłużającego im prawa zastawu żądanie do zaspokojenia z jego kaucyi notaryalnej sobi rościć mogli, ażeby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy do c. k. Izby notaryalnej wnieśli, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do zwrotu tej kaucyi i wykreślenia jej właścicielowi wydane będzie.

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborska.

Przemyśl dnia 28. Sierpnia 1875.

(3497) **Ogłoszenie**

L. 10739. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o post. kar w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi P. z dnia 7. wrze śnia 1875 l 4926. uczynionego, na potwierdzenie konfiskaty Nr. 202. czasopisma politycznego „Dziennik polski“ z dnia 3. wrze śnia z powodu artykułu pod napisem „Lwów 2. września,“ poczynającego się od słów: „W sprawie pamiątkowych medalów....“ a kończącego się słowami: „.... przytoczone wyżej orzeczenie“ jako zawierającego w sobie istotę czynu występków przeciw bezpieczeństwu czci z §. §. 487 lit. a), 488 lit. b) i 493 u. k. tudzież przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 305 u. k., że artykuł ten zawiera w sobie istotę czynu występków przeciw bezpieczeństwu czci z §. §. 487 lit. a) 488 lit. b) i 493 u. k. tudzież przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 305 u. k., że zatem zarządzona konfiskata tegoż numeru „Dziennika Polskiego“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie tegoż artykułu ma być wzbronionem, i zabrany nakład w myśl § 37. ustawy prasowej zniszczonym.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów dnia 8. września 1875.

(3469) Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 243 der Zeitschrift „Das Vaterland“ vom 2. September 1875 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Ueber Interessenvertretung“ das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St G. rücksichtlich Art II. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. v. J. 1863, und das Vergehen nach § 300 St. G. rücksichtlich Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl 8/1863, begründe, und es wird nach §. 493. St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. September 1875.

Schwaiger m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. August 1875, Z. 24314, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels: Kundmachung einer Anzahl von Herzegowiner Patrioten unter der Rubrik „Der Aufstand in der Herzegowina“ in der Zeitschrift „Tagesbote aus Böhmen“ Nr. 235 vom 25. August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. August 1875, Zahl 24313, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Co vadi prospěchu Rakouska“, 2. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Povstání na Balkáně“ in der Zeitschrift „Čech“ Nr. 195 vom 26 August 1875 begründet, und zwar der erste den Thatbestand des im §. 302 St. G. der zweite den Thatbestand des im §. 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3526)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 227. der Zeitschrift „Das Vaterland“ vom 17. August 1875 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift Aus Ungarn, Buda-Pest, 15. August“ und „Der Aufstand in der Herzegowina“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. resp. Art. VI des Gesetzes vom 17 December 1862, R G Bl. 8/1863; des in derselben Nummer enthaltenen Artikels unter der Rubrick „Politische Uebersicht Wien, 16 August“ das Vergehen nach §. 300. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 7. September 1875

Schwaiger m. p Thallinger m. p

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 August 1875, Zahl 24635, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Denní zprávy“ mit der Aufschrift „Obec jsem já“ in der Zeitschrift „Svobodný občan“ Nr. 35. vom 28. August 1875. begründet den Thatbestand des im §. 300 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. August 1875, Z 24513 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Odražena Slovanům“ in der Zeitschrift „Národní listy“ Nr. 236. vom 28 August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 302 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

Das k k Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. August 1875, Z. 24614, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „☐ Wien, 27. August (D.-C.)“ in der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 238 vom 28 August 1875 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3547 1 3) **Edict.**

Z. 7358. Dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten G Wolmer wird hiemit bekannt gegeben daß gegen ihn Leon Rosenthal hiergerichts die Klage unterm 12. August 1875 wegen Zahlung des Pachtzinsrestes von 33 fl. 33⅓ kr. überreicht habe und daß zur Summar Verhandlung der Termin auf den 22. September 1875 um 9. Uhr früh bestimmt wurde.

Es wird daher G. Wolmer aufgefordert am obigen Termine entweder persönlich oder durch einen Bevollmächtigten zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem für denselben bestellten Curator Herrn Adw. Dr. Ornst in zeitgerecht mitzutheilen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, 12 August 1875.

3502 1—3 **Edykt.**

L. 16524. C. k. Sąd krajowy Krakowski wzywa niniejszem posiadacza kwitu zastawniczego c. k. uprz. Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 278 z dnia 7. Grudnia 1874 na złożoną przez p. Franciszka Schoena w rzeczonym banku jednę akcyę kolei Lwowsko-Czerniowieckiej na 200 zł. opiewającego, który według podania p. Franciszka Schoena miał zaginąć, aby w zakresie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej albo kwit ów zastawniczy przedłożył albo też prawa swoje do takowego w Sądzie tutejszym tem pewniej wykazał, ile że po upływie tego czasu na ponowne żądanie p. Franciszka Schoena ów kwit zastawniczy za umorzony zostanie uznanym.

Kraków dnia 3. Września 1875.

(3491 1—3) **Edykt.**

L. 4047. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Dmytra Mielnika, włościanina z Krzywek, uznano za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Jurka Hryńczyszyna gospodarza z tamtąd.

Mikulińce dnia 5. Września 1875.

(3424 1—3) **Edykt.**

L. 8588. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rosenzweiga, że przeciw niemu na proś bę A Czabaua de praes. 20. Lipca 1875. do L. 8475 nakaz zapłaty z dnia 21. Lipca 1875 do L. 8475 sumy 800 złr. aw. z pn. wydano, i tenże ustanowionemu tegoż kuratorowi ad actum p. Adw Sternklarowi, którego zastępcą p. adwokata dra Weissteina mianowano, doręczono.

Tarnopol dnia 23. Lipca 1875.

(3543 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4882. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30. Października 1875 losowania obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa krakowskiego ustaje począwszy od 24. Września 1875. przepisywanie tych obligacyi, któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 13. Września 1875.

(3499 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 436. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości że p. Dr. Aleksander Rogalski wpisany został w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 9. Września 1875.

(3539 1—3) **Edykt.** L. 4915.

C. k. Sąd powiatowy Gródek wiadomo czyni że uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 11. Czerwca 1875 l. 30839 Pawło Budzeń z Powitny, marnotrawcą uznany i Jacko Bujna gospodarz z Powitny, kuratorem tegoż ustanowiony.

Gródek, 24. Czerwca 1875.

(3553 1—3) **Edykt.**

L. 11901. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teklę Pruoner, że uchwałą tutejszego Sądu z dnia 9. Grudnia 1874. do l. 18.000 tabuli miejskiej polecono, by na podstawie dokumentów B. C. D. E. F i K tu dzież planu sytuacyjnego I część realności w Przemyślu pod lk. 89 na przedmieściu Zasaniu położonej, składająca się z domu lk. 89 zniszczonego i placu budowlanego pod Nr 885 prot. parc. bud. położonego rozległości 36 kwadr. sążni dalej zachodniej części ogrodu pod Nr. 2058 & 2059 rozległości 452 sążni kw. czyli razem 488 kw. s. wydzieliła, dla niej osobną rubrykę hipoteczną utworzyła, prawo własności tejże części realności na rzecz Franciszka Blaha za intabulowała, a w stanie czynnym pierwotnej tej realności to wyłączenie uwidoczniła, która to uchwała postanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Kozłowskiemu równocześnie doręczoną została.

Wzywa się przeto pomienioną, aby temuż kuratorowi celem przestrzegania jej praw możliwe środki podała, inaczej bow em wyniknąć mogące z zaniedbania skutki szkodliwe sama sobie przypisać by musiała.

Przemyśl, 1. Września 1875.

Z c. k. Sądu obwodowego

(3525 1—3) **Edykt.**

L. 44060. C. k, Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza weksla z daty Drohobycz dnia 12. Stycznia 1865 na 60 złr. w. a. opiewającego a przez Mojżesza Gottesmana wystawionego a przez Eliasza Russ akceptowanego dnia 12. Kwietnia 1865 płatnego, jakoby zgubionego, by takowy sądowi do dni 45 od dnia dzisiejszego licząc tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu weksel ten jako umorzony uważanym będzie.

Lwów, dnia 27 Sierpnia 1875.

(3524 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 3712. C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie ogłasza, że Katarzyna Korniak 2. ślubu Ragan z Zimnowody za marnotrawnicę uznaną została i Szczepana Korniaka kuratorem dla jej majątku ustanowiono.

Lwów dnia 16. Maja 1875.

(3534 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 1195. W celu obsadzenia posady adjunkta kancelaryjnego X. klasy rangi przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem konkurs zterminem dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte w drodze przynależnej wnieść do Prezydyum tegoż c. k. Sądu obwodowego.

Z Prezydyum Sądu obwodowego.

Stanisławów 12. Września 1875.

(3329 1—3) **Edykt.**

L. 3238, C. k. Sąd powiatowy Dobczycki zawiadamia, że uchwałą C. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 14 Sierpnia 1875. do Nr 17040 opieka nad małoletnim Franciszkiem Kęskiem z Osieczan na czas nieograniczony rozciągnioną została.

Dobczyce 21. Sierpnia 1874.

(3546 1—3) **Edykt.**

L. 9853. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż dla Anny Kulczykownej z Prądnika Czerwonego, która z powodu niedołęstwa umysłowego za bezwłasnowolną uznaną została, kuratorem ustanowiono Jana Rajtara gospodarza z Prądnika Czerwonego.

Kraków, 12. Sierpnia 1875.

(3532 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 123. Podług opisu czynu z dnia 7. Marca 1875 przytrzymała c. k. straż skarbu w lesie w Bordulakach przy posztakach przemytnictwa sanie parokonne towarem łokciowym i korzennym w ilości 321 funtów.

Wzywa się każdego kto rości prawo własności do tychże towarów aby zgłosił się w okresie 90 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia u podpisanej władzy, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z tym towarem wedle przepisów.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody dnia 28. Sierpnia 1875.

(3494 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 36 k. h. C. k. Sąd powiatowy w Załoścach podaje do powszechnej wiadomości że od dnia 20. Września do 5. Października 1875 złożone będą w tymże Sądzie do przejrzenia arkuszy posiadania wraz sprostowanemi spisami posiadłości z kopiami map katastralnych protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń miejscowych dotyczących posiadłości w gminie Kruhów położonych.

Równocześnie wyznacza się termin do wnoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania na dzień 2. Października 1875.

Oczem zawiadamia się strony interesowane z tem że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić, i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna przytoczyć może.

Załośce dnia 7. Września 1875.

(3503 2—3) **Edykt.**

L. 12835. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. obowiązująca znajdujący się majątek p. Iwana Dziubaka rolnika w Lackiem i mianuje c. k. Sędziego powiatowego Strzeleckiego w Dobromilu komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Michała Barańskiego burmistrza w Dobromilu, zaś jego zastępcą p. Wiktora Mańkowskiego lekarza sanitarnego w Dobromilu.

Równocześnie się wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 30. Września 1875. o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Wierzyciele wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, mają w terminie przez ogłoszenie sądowego wyznaczyć i osobno ogłosić się mającym w c. k. Sądzie powiatowym w Dobromilu a to tem pewniej zgłosić, ileże bo w razie przeciwnym skutki prawne na termin konkursową zagrożone dosięgną. Na termin nie likwidacyjnym także przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych przez przedmio wierzytelności, oraz prawo w którym do zaspokojenia przyjść mają kazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 9. Września 1875.

(3453 3—3) **Edykt.**

L. 2278. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni wiadomem, iż w dniu 10. Lipca 1847 zmarł w Gronkowie beztestamentalnie Jędrzej Wilczek. Sąd nieznając miejsca pobytu jego synów Jana i Jędrzeja Wilczka wzywa ich, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie, w przeciwnym bowiem razie zostałby spadek pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Janem Wilczek dla nich ustanowionym.

Nowytarg 26. Czerwca 1875.

(3454 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 3798. C. k. Sąd pow. w Podgórzu wiadomem czyni Samuelowi Mendelsohnowi i jego familii z życia i miejsca pobytu nieznanym, iż p. Gustaw Baruch podał przeciwko nim do tutejszego Sądu skargę z d. 27. Lipca 1875 do l. 3798 o orzeczenie przedawnienia jego prawa wolnego mieszkania w realności pod nr. 96/32 w Podgórzu położonej, w stanie czynnym tejże realności intabulowanego, że na tę skargę termin do ustnej rozprawy na dzień 8. Listopada 1875 o 10 godzinie przed południem wyznaczono, i że do zastępowania go w tym sporze ustanowiono P. adwokata dr. Romana Jakubowskiego kuratorem.

Wzywa się przeto pozwanego, aby na terminie albo osobiście stanął, lub sobie innego pełnomocnika wybrał, w ogólności aby się chwycił wszelkich środków do obrony służących, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisze

Z c. k. sądu powiatowego.

Podgórze dnia 27. Lipca 1875.

(3455 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3830 C k Sąd powiatowy w Podgórzu uwiadamia Franciszka Prochowskiego, i Hieronima Blaschke, a względnie ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Gustaw Baruch dnia 29. Lipca 1875. do l. 3830 wniósł przeciwko nim pozew o uznanie go za właściciela realności pod l 86/72 w Podgórzu położonej, na który do ustnej rozprawy termin na dzień 8. Listopada 1875 o 10 godzinie z rana wyznaczony został, i że do ich zastępowania w tym sporze ustanowiono P. adwokata dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie kuratorem tychże.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali, i o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podgórze dnia 20. Sierpnia 1875.

(3456 3—3) **Edykt**

L. 3595. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi celem zaspokojenia przez Leopolda Seidenfelda przeciw Janowi Grzechackiemu wywalczonej sumy 117 zł. z. pn. licytacyjna sprzedaż budynków na gruncie pod nr. 43 w Babicy postawionych do masy ś. p. Jana Grzechackiego należących na 90 zł. oszacowanych mianowicie spichlerza i stodoły w 3 terminach a to 22. Września tudzież 22. Października i 5. Listopada 1875. r. zawsze o godzinie 10 zrana na miejscu w Babicy odbytą zostanie i że takowe dopiero na trzeciem terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Mający chęć licytowania mają złożyć wadium 10 złr. a nabywca złoży zaraz po zatwierdzeniu aktu licytacyi całkowitą ofiarowaną cenę kupna z potrąceniem wadium do depozytu sądowego.

Reszta warunków licytacyi tudzież protokół oszacowania wolno przejrzeć w Registraturze.

Wadowice dnia 14. Kwietnia 1875.

(3486 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1424. Na dniu 1. Października r. b. rozpocznie się pierwszy kurs c. k. szkoły górniczej mającej na celu wykształcenie uczniów na dozorców kopalń.

Warunki przyjęcia są ukończenie 18. roku życia, wykazanie się świadectwem z odbytej pyaktyki górniczej i złożenie pomyślnego egzaminu wstępnego z rachunków, konstrukcyi linij i pisowni lub wykazanie się odpowiedniemi świadectwami szkolnemi.

Prośby o przyjęcie do szkoły zaopatrzone świadectwami należy wystosować do podpisanego Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka dnia 8. Września 1875.

(3411 3—3) **Edikt.**

Z. 41.511. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Moritz Blauer im Grunde des rechtskräftigen Urtheils vom 22. October 1863 Z 38427 und des dasselbe bestätigenden obergerichtlichen Urtheils vom 21 März 1864 Z. 2123 ersiegten Wechselsumme von 374 fl 26 kr öst. W. s. N. G. die executive Feilbietung des dem Schuldner Franz Szczudłowski eigenthümlich gehörigen 1/5 Theiles der in Lemberg sub Nr. 3594/4 gelegenen Realität vorgenommen werden wird

Diese öffentliche Versteigerung findet am 11. October 1875 und am 9. November 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags statt.

Falls jedoch dieser Realitätsantheil bei den oben festgesetzten Terminen weder um noch über den Schätzungspreis nicht verkauft werden könnte, wird behufs Entwurfes der erleichternden Licitations-Bedingungen die Tagfahrt auf den 22 November 1875 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Das zu erlegende Vadium beträgt 337 fl. 62 kr. öst. W der Tabularextract erliegt in der h g Registratur zur Einsicht.

Hievon werden nachfolgende ihrem Wohnorte nach unbekannten Hypothekargläubiger, und zwar: Reiner Klespe, Hinde Schönblum, Abraham, Brotschner, Amalie Klespe, Karoline Klespe, Johann Hornung, Anna Hornung, Johann Paul Turner, Mathias Alder, Paul Rupert, Johann Heinz, Rele Bardach, Emilie Gürttler, Johann Zielechowski, Jonas Baum, Franz Gajewski, Johann Schimser, Julianna Schimser. Ursula Fiebich, Moses Rosenstrauch und Schiffre Kauf, dann alle übrigen Interessenten, denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid aus was immer für einer Ursache gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem 14. August 1875 an die Gewähr des feilzubietenden Realitäts-Antheiles gelangen sollten, durch den unter Einem hiemis für dieselben in der Person des Adv. Drr Schreuzel, mit der Substitution des Adv. De. Weiss bestellten Curator und durch öffentlich. Verlautbarung des Edictes in Kenntniß gesetzt

Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte

Lemberg, den 31. August 1875.

(3452 3—3) **Edikt.**

Z. 4266. Das k. k. Bezirksgericht in Krakowiec macht hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der Restforderung des Herrn Georg Wrba 4 Stück k ungar. Nordosteisenbahn-Actien oder deren Werthes 667 fl. öst. W. s. N. G. die dem Herrn Michael Dyhdalewicz gehörige, keinen Tabularkörper bildende Realität in Krakowiec am 23. September 1875 um 11 Uhr Vormittags im Executionswege hiergerichts öffentlich feilgeboten wird.

Das Vadium beträgt 200 fl.

Die pfandweise Beschreibung, der Schätzungsact und die Licitations-Bedingnisse können hiergerichts eingesehen werden

Krakowiec, am 30. Juli 1875.

(3515 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 34566. W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z c. k. fabryk tytoniu, lub pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych c k. magazynów sprzedaży tytoniu na rok 1876 to jest, na czas od 1. Stycznia do ostatniego Grudnia 1876 rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert. które należy wnieść najdalej do 6. Października 1875 do drugiej godz. po południu do Prezydyum c. k krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Oznaczenie stacyi, z których i do których ma być uskuteczniona dostawa, tudzież ilości w przybliżeniu przedmiotów dostawy, jako też kwoty przepisanego wadyum, i warunki licytacyi jako też kontrakta mogą być przejrzane w c. k. krajowych Dyrekcyach Skarbu we Lwowie, w Wiedniu w Pradze i w Bernie, w c k. Dyrekcyach Skarbu w Czerniowcach i Opawie, i we wszystkich tutejszo-krajowych powiatowych Dyrekcyach Skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 8. Września 1875.

Kundmachung

Z. 34566. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabackverschleißgüter unmittelbar aus den k k Tabackfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverscheißmagazinen im Jahre 1876 das ist, für die Zeit vom 1. Jänner bis letzten Dezember 1876 wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten, welche im Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis 6. Oktober 1875 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzuzahlenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen, können bei den Finanz-Landes-Direktionen in Lemberg, Wien, Prag und Brünn, bei den Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen hierländigen Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabakverschleißmagazinen eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg, am 8. September 1875.

(3426 2—3) **Edykt.**

L, 8753. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rozenzweiga, że przeciw niemu na prośbę Benjamina Dinera die pres. 26. Lipca 1875 do L. 8753 nakaz zapłaty sumy 500 złr. z p. n. wydano i zarazem dla niego adw. Sternklara kuratorem adactum a zastępcą tegoż adw. Mantla zamianowano.

Tarnopol dnia 29. Lipca 1875.

(3522 2—3) **Edykt.**

L. 5289. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 105 złr. z pn od Mateusza Urbańskiego Lewkowi Wienerowi należącej się, odbędzie się w dniach 14. Października, 18 Listopada i 16. grudnia 1875, każdą razą o godz. 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya, nie podzielonej połowy gospodarstwa pod Nr. 59. w Balinie położonego, dłużnika Mateusza Urbańskiego własnej, składającej się z połowy domu, stodoły i połowy gruntu obejmującego powierzchni 6 morgów 1568^{0} kwadr.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej a na trzecim poniżej kwoty 140 złr. nie będzie sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 26. Lipca 1875.

(3513 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 540. W skutek zezwolenia c. k. ministerstwa skarbu z dnia 8 Kwietnia 1875 l. 8354 przeprowadzoną będzie w c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie publiczna licytacya przez oferty pisemne celem sprzedania następujących przedmiotów najwięcej ofiarującemu mianowicie:

a) Dwie miary dzienne na asfalt w Kosmaczu — Ruszor, udzielone c. k. zarządowi salinarnemu dokumentami władzy górniczej z dnia 6. Sierpnia 1858 l. 395 i 396 a mianowicie:

miara Joanna w obszarze		3944□^{0}
i „ Marja	„	8125□^{0}

b) Inwentarz sprzętów służących do wytwarzania asfaltu.

Wyż wymienione przedmioty tylko wspólnie sprzedane zostaną.

Fiskalna cena powyższych przedmiotów wynosi, mianowicie: miary dziennej Joanny 340 zł. — miary Maryi 85 zl. zaś sprzętów do wyrobu asfaltu służących 322 zł. 52 ct razem 747 zł. 52 ct.

Przepisowo sporządzone oferty, opatrzone w wadyum 10% ceny ofertowej w gotówce lub w papierach wartościowych, do przyjmowania jako kaucye upoważnionych, wedle kursu dziennego, nie zaś wedle wartości nominalnej obliczonych—należy wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Delatynie do 6 godz. wieczorem dnia 18. Października 1875.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c k. zarządzie salinarnym w Delatynie. lub też w departamencie XI. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Oprócz tego w c. k. zarządzie salinarnym przejrzeć można dotyczące dokumenta, kt remi miary dzienne ze strony władzy górniczej udzielone zostały, oraz i przyłączone mapy.

W ofercie należy wyrazić że oferent z warunkami licytacyi jest dokładnie obznajomiony i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

C. k. Zarząd salinarny.

Delatyn dnia 31. Sierpnia 1875,

Lizitations-Ankündigung.

Z. 540. In Folge Bewilligung des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 8. April l. J. Z. 8354 werden von der k. k Salinen-Verwaltung in Delatyn nachstehende Objekte im schriftlichen Offertwege an den Meistbietenden veräußert u. z.

a) die der gedachten Salinen-Verwaltung mit den bergbehördlichen Urkunden vom 6. August 1858 Z. 395 u. 396 in Kosmacz Ruszor verliehenen zwei Tagmaßen auf Asfalt u. z.

Johanna pr.	3944□^{0}
u. Maria pr.	8125□^{0}

b) die der Asfalterzeugung dienenden Inventarialgeräte.

Die obigen Objecte werden als zusamengehörig unter Einem der Veräußerung ausgesetzt

Der Fiskalpreis der obgedachten Objecte ist u. z. der Tagmaße Johanna 340 fl der Tagmaße Maria 85 fl. und der obgedachten Asfalterzeugungsrequisiten 322 fl. 52 kr. zusammen 747 fl 52 kr.

Die vorschriftsmäßig ausgefertigten mit einem Vadium von 10% des Anbothes im baren, oder in als Vadien annehmbaren nach dem Tageskurse nicht aber über Nennwert zu berechnenden gesetzlich zur Cautions-Annahme für geeignet erklärten Wertpapieren belegten schriftlichen Offerten, sind bei der k k. Salinenverwaltung in Delatyn bis 6 Uhr Nachm. am 18. Oktober 1875 zu überreichen.

Die Lizitationsbedingnisse können bei der k. k. Salinenverwaltung in Delatyn oder auch bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg Departament XI bei der ersteren auch die obigen bergbehördlichen Verleihungsurkunden sammt angeschloßenen Karten in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

In der Offerte ist auch anzugeben, daß den Offerenten die Lizitationsbedingniße bekannt sind, und er sich ihnen unbedingt unterwerfe.

Von den k. k. Salinen-Verwaltung.

Delatyn am 31. August 1875.

(3402 2—3) **Obwiesczenie.**

L. 18257. Z dniem 16. Września 1875 zostaje urząd pocztowy w Zbyszycach przeniesiony do Tęgoborza jako miejscowości która leży obok traktu kolejowego pomiędzy Okocimem i Nowym Sączem.

Z tego powodu zostaje ścieśniona jazda posłańcza pomiędzy Nowym Sączem i Zakluczynem z dniem 15. Września 1875 na przestrzeń pomiędzy Gródkiem i Zakluczynem i będą obiegały jazdy posłańcze pomiędzy Gródkiem i Zakluczynem wedle dotychczasowego, jazdy posłańcze zaś na przestrzeni pomiędzy NowymSączem i Okocimem wedle następującego porządku:

Z Nowego Sącza	o 3 godz.	— m.	popołudn.	
w Tęgoborzu	„ 4	„ 20	„	„
z Tągoborza	„ 4	„ 25	„	„
w Kątach	„ 5	„ 45	„	„
z Kąt	„ 5	„ 55	„	„
w Tymowej	„ 7	„ 15	„	„
z Tymowej	„ 7	„ 25	„	„
w Okocimie	„ 9	„ 20	wie zór	
z Okocima	o V godz.	20 m.	rano	
w Tymowej	„ VII	„ 15	„	„
z Tymowej	„ VII	„ 25	„	„
w Kątach	„ VIII	„ 45	„	przedpołudn.
z Kąt	„ VIII	„ 55	„	„
w Tęgoborzu	„ X	„ 15	„	„
z Tęgoborza	„ X	„ 20	„	„
w Now. Sączu	„ XI	„ 40	„	„

Odległość pomiędzy Kątami i Tęgoborzem również jak pomiędzy Tęgoborzem i Nowym Sączem wynosi 1 4/8 mil.

Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Tęgoborzu przydzielają się gminy, które należały do okręgu doręczań zniesionego urzędu pocztowego w Zbyszycach a prócz tego gminy: Łososina, Wronowice, Łyczanka, Belsko, Biała Rosmyrowa.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 28. Sierpnia 1875.

Kundmachung.

Z. 18257. Am 16. Sebtember 1875 wird das k. t. Postamt in Zbyszyce in die längs der Botenfahrpost-Route Okocim-Neusandez gelegene Ortschaft Tęgoborze verlegt.

Aus diesem Anlasse wird die Botenfahrt Neusandez-Zakluczyn mit 15 September 1875 auf die Strecke Grodek Zakluczyn eingeschränkt und werden die Botenfahrten zwischen Grodek und Zakluczyn nach der bisherigen, die Botenfahrten zwischen Neusandez und Okocim dagenen in nachstehender Ordnung verkehren.

Von Neusandez	um 3	Uhr	—	M.	NMt.
in Tęgoborze	„ 4	„	20	„	„
von Tęgoborze	„ 4	„	25	„	„
in Kąty	„ 5	„	45	„	„
von Kąty	„ 5	„	55	„	„
in Tymowa	„ 7	„	15	„	„
von Tymowa	„ 7	„	25	„	„
in Okocim	„ 9	„	20	„	Abds.
von Okocim	um V	Uhr	20	M.	Früh
in Tymowa	„ VII	„	15	„	„
von Tymowa	„ VII	„	25	„	„
in Kąty	„ VIII	„	45	„	VMtg.
von Kąty	„ VIII	„	55	„	„
in Tęgoborze	„ X	„	15	„	„
von Tęgoborze	„ X	„	20	„	„
in Neusandez	„ XI	„	40	„	„

Die Entfernung zwischen Kąty und Tęgoborze so wie zwischen Tęgoborze und Neusandez beträgt 1 4/8 Meilen.

Dem Bestellungsbezirke des Postamtes Tęgoborze werden die Gemeinden aus dem bisherigen Bestellungsbezirke des aufgelassenen Postamtes in Zbyszyce und ausserdem noch die Gemeinden: Łososina, Wronowice, Łyczanka, Belsko, Biała, Rosmyrowa einverleibt

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 28. August 1875.

(3508 2—3) **Edykt.**

L. 2907. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości odwołując się na edykt z dnia 13. Stycznia 1875. l. 4905. umieszczony w Gazecie Lwowskiej nr. 84, 85 i 87, że tam ogłoszona egzekucyjna sprzedaż gruntów w sprawie Antoniego Kaweckiego przeciw Moszkowi Hagler pcto 450 złr. w. a. w dniach 30. Września, 28. Października i 25. Listopada 1875. każdą razą o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Lutowiska dnia 3. Sierpnia 1875.

(3460 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 20488. Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 60 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszo krajowych. Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych a pomiędzy tymi znowu sieroty, mają pierwszeństwo przed innymi

Prakwó nadania stypendyów służy radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15. Listopada b. r. dołączając do podań metrykę chrztu, świadectwo ubótswa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 4. Września 1875.

(3480 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2933. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli przy szkołach już zreorganizowanych:

W powiecie Tarnopolskim

1. W Jssypowcach (etatowa) z płacą roczną 233 zł. i 20 korcy zboża i ogrodem
2. W Józefówce (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.
3. W Stechnikowcach (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.

W powiecie Skałackim

4. W Grzymałowie (etatowa) o 2 nauczycielach; a) posada nauczyciela kierującego z płacą 327 zł. 8 ct. 43 korcy 26 gar. zboża i ogrodom. b) posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 zł.
5. W Krzywem (filialna) z płacą 168 zł. 67 ct. i 23 korcy 14 garncy zboża i ogrodem.
6. W Żerebkach królewskich (etatowa) z płacą 192 zł. 31 korcy 22 garncy zboża i ogrodem.

W powiecie Trembowelskim

7. W Iławczu (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.
8. W Małowie (filialna) z płacą 216 zł. 50 ct. i 12 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Husiatyńskim

9. W Horodnicy (etatowa) 237 zł. 11 ct. 46 korcy i 6 garcy zboża i ogrodem.
10. Posada nauczyciela języka hebrejskiego i religii mojżeszowej, przy szkole w Kopeczyńcach z płacą roczną 200 zł. w. a

Prezentuje w Grzymałowie obszar dworski.

W Józefówce Rada szkolna miejscowa wspólnie z obszarem dworskim.

Na wszystkie inne posady dotycząca Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzonn w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem władzy swej przełożonej najdalej do końca Października r. b.

Z Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol, 2. Września 1875.

(3467 3—3) **Edykt.**

L. 37394. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Wacława Stanka w dniu 20. Marca 1875 do c. k. Sądu powiatowego w Przemyślanach wniesionego uchwałą z dnia 15. Maja 1875 do L. 19133 wykreślenie sum wekslowych 1100 zł. i 1050 zł. m. k. z pn. w stanie biernym dóbr Zędowice ut Dom. 251 p. 213 n. 29 on. i Dom 29 p. 220 n. 14 on. zahypotekowanych dozwolonem zostało.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Anieli Skarzyńskiej i Felicyi Sozańskiej, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Janowicza z zastępstwem adwokata Dr. Józefa Smolki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Anielę Skarzyńską i Felicyę Sozańską w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Sierpnia 1875.

(3482 3—3) **Konkurs.**

L. 7022. Na trzy posady adjunktów, sądów powiat. w IX. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami w Galicyi wschodniej opróżnionych, a to: 1) w Drohobyczu 2) w Dubiecku 3) jedna zaś bez stałego miejsca siedziby urzędowej; która to posada ostatnia z powodu założenia ksiąg gruntowych systemizowaną została. Ubiegający się o tę ostatnią posadę winni są swoje prośby w terminie 14 dniowym od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej w drodze przepisanej wnieść do dotyczących Prezydiów sądów obwodowych mianowicie względem posady: ad 1) do Sambora; ad 2) do Przemyśla ad 3) wprost do Prezydium wyższego sądu krajowego. Na posadę ad 3) zamianować się mający adjunkt obowiązany będzie w miarę potrzeby przy którym kolwiek sądzie Galicyi wschodniej dać się używać i z urzędu za wynagrodzeniem przypadających normalnych należytości do innego sądu Galicyi wschodniej dać się przenieść.

Lwów 7. Września 1875.

(3425 3—3) **Edykt.**

L. 8751. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rozenzweiga, że przeciw niemu na prośbę Benjamina Dinera de praes 26. Lipca 1875. L 8751 nakaz zapłaty sumy 250 złr. zpn. wydano i dla tegoż równocześnie Adw. Sternklara kuratorem ad actum a zastępcą tegoż Adw. Mantla mianowano.

Tarnopol dnia 29. Lipca 1875.

(3438 3—3) **Kundmachung.**

Z. 10799/2326 IV. Die auf Grundlage des §. 14 des Gesetzes vom 1. Juli 1872 am Sitze der Landwehr= (Landes = Vertheidigungs=) Commanden Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Innsbruck etablirten Offiziers = Aspirantenschulen und nach Maßgabe der Verhältnisse, auch „Filialschulen“ in anderen Provinzial-, Haupt= und sonstigen größeren Städten, werden rücksichtlich des Schuljahres 1875/6 am 1. December l. J. eröffnet.

Der hauptsächliche Zweck dieser Anstalten besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr und auch sonstiger, der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerber zu Cadeten (Officieren) im nicht activen Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Abend= und nach Bedarf, an einem oder dem anderen Schulorte auch Tageskurse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Cursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich im allgemeinen auf den für die Schulen der Einjährig = Freiwilligen normirten Lehrplan (Beilage II. Landwehr = Verordnungsblatt Nr. 14 vom Jahre 1872)

Nebstbei werden, behufs der ergänzenden Ausbildung zu Berufs=Cadeten (Officieren), an der hiesigen und eventuell auch in der Officiers=Aspirantenschule zu Prag abgesonderte Abend=Vorträge über Geographie, Geschichte, Mathematik und Naturwissenschaften in der für die k. k. Cadetenschulle des Heeres vorgeschriebenen Ausdehnung stattfinden.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, so wie jener im Fechten und Turnen, dann die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Zeichen= und Schreibrequisiten werden unentgeltlich geboten.

Zu dem Unterrichte in den Abendcursen werden an Werktagen die Abendstunden von 7 bis 9 Uhr und theilweise auch die Nachmittage der Sonntage in Anspruch genommen, der Unterricht in den Tagscursen währt täglich 3—4 Stunden.

Die theoretisch=practischen Vorträge werden allenthalben mit letztem Juli 1876 beendet. Die Monate August und September sind zur Vorname practischer Uebungen bestimmt

Im Monate October finden die Schlußprüfungen statt.

Aufnahms=Modalitäten.

1. Aspiranten, welche ohne weitere Inanspruchname des Landwehrärars (alinea 5), die Ausbildung zum Cadeten (Officier) des nicht activen oder des activen Verhältnisses anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes nnd weiters überlassen, ob sie die bezüglichen daselbst etablirten Curse vollständig oder nur theilweise, d. i. in Bezug auf die Vorträge blos einzelner Gegenstände, zu frequentiren wünschen.
2. Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Officiers=Aspiranten=Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen k. k. Landwehr zugewendet werden.

   Die hierauf reflectirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, welche sich damit der im Puncte 1 enthaltenen Vortheile begeben, und wenn sie die Ausbildung zum Berufs=Cadeten anstreben, die vollständige oder wenigstens annähernde Eignung zum nicht activen Cadeten besitzen sollen werden, im Falle ihrer Qualification überhaupt, von den zuständigen Bataillons=Commandanten rechtzeitig einberufen und behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tags- beziehungsweise des Berufs=Cadetencurses (Tags= und Abendcurs, oder letzteren allein) an einer vom Ministerium bezeichneten Officiers = Aspirantenschule, dem am betreffenden Schulorte etablirten Instructionskadre in Verpflegs=Zutheilung übergeben.

   Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

   Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten die Betreffenden, gleich den etwa ausnahmsweise dem sistemisirten Präsenzstande der Cadres entnommenen Aspiranten, nebst den chargenmäßigen Gebühren, ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes monatliches Pauschale pr. 6 fl. ö. W

   Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehrkurses zugebrachte Zeit wird ihnen, so wie jenen Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhältnisse, sich zur Frequentirung eines Curses in seinem vollen Umfange rücksichtlich der Dauer sowol als der sämmtlichen vorgeschriebenen Lehrgegenständen auf eigene Kosten gemeldet haben (Punkt 1) zwar nur einfach, jedoch als active Dienstleistuug gerechnet.
3. Die nach Vorstehendem genauestens zu präcisirenden Gesuche sind längstens bis 20. October l. J an jenes Landwehr= (Landesvertheidigungs=) Commando zu leiten, in dessen Bereiche die Aspiraten domiciliren.

Bewerber aus dem Civilstande haben ihre Gesuche mit dem von der politischen oder Polizeibehörde des bezüglichen Aufenthaltsortes (bei Staats= und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemter) ausgefertigte Nachweise über die Geburtsdaten, von Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenzmittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel zu instruiren.

Seitens der Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen Landwehr, ist den Gesuchen der Nachweis über die genossene allgemeine Bildung und gewonnene militärische Ausbildung zuzulegen.

Vom k. k Ministerium für Landes=Vertheidigung.

Wien, am 25. August 1875.

(3437 3—3) **Edykt.**

L. 3563. C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu czyni wiadomem, że w dniu 22. Lutego 1846 zmarł w Załucznem Jędrzej Babicz bezzamentalnie i bezdzietnie. Sąd nieznając pobytu bratanicy jego Katarzyny Hodorowicz wzywa tąże, aby się w ciągu roku od daty w tutejszym Sądzie zgłosiła i deklaracyę wniesła w przeciwnym bowiem razie spadek zostałby pertraktowanym z dziedzicami którzy się zgłosili i z kuratorem Maciejem Babicz dla niej ustanowionym.

Nowytarg dnia 30. Czerwca 1875.

C. k. Sędzia powiatowy.

(3477 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 42181. Poszukuje się do najęcia realności położonej w śródmieściu, lub na placach, albo przy ulicach do śródmieścia przytykających celem umieszczenia c. k. Dyrekcyi policyi wraz z pomieszkaniem Pana Dyrektora policyi.

Realność składać się ma z 50 do 55 pokoi, z dwoma kuchniami, drewutnią i t. d. i ma być oddaną do 1. Września 1876 w zarząd c. k. Dyrekcyi policyi.

Właściciele realności którzyby chcieli wynająć takowe na cel wspomniany, zechcą swe oferty piśmienne, w których warunki najmu dokładnie określić należy wnieść do c. k. Namiestnictwa na ręce Pana Dyrektora policyi lwowskiej najdalej po 1. Listopada 1875.

Szczegółowych wyjaśnień co do warunków najmu, udzieli Pan Dyrektor policyi.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 30. Sierpnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.